Nr 347. Dnia 15 grudnia. Poniedziałek. Dnia 3 (15) grudnia 1884 r.

Prenumerata:

Rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25 miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: koszta przesyłki pocztowej podane są w nagłówku numeru porannego.

Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcznie rs. 1 k. 50.

Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowaną być nie może.

Numer pojedynczy wieczorny kop. 5; poranny w dni powszednie k. 3, niedziele i święta k. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do 1-ej w południe.

Ogłoszenia:

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierwszy raz 2 kop., każdy następny raz 1½ kop.

Ogłoszenia do *Kurjera Warszawskiego* przyjmuje także Biuro ogłoszeń Rajchmana i Frendlera ulica Senatorska 18.

Dziś: Ireneusza Męczennika.
Wtorek: Euzebjusza M. i Albiny P.
Środa: Łazarza Biskupa.
Czwartek: Gracjana Bisk.

Wschód księżyca o godzinie 5 min. 31 w.
Zachód „ „ 2 „ 58 w.
Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą stóp 8 cali 2.

Wschód słońca o godzinie 8 minut 5
Zachód „ „ 3 „ 45
Długość dnia godzin 7 minut 40.
Ubyło „ „ 9 „ 3

Piątek: Faustyny Wdowy.
Sobota: Teofila Męczennika.
Niedziela: Tomasza Apostoła.
Poniedziałek: Zenona Żoł. i Flawjana.

Od administracji.

Tylko do końca bież. roku 1884-go nabywać można w administracji *Kurjera warszawskiego* wyborowe dzieła ***J. I. Kraszewskiego*** (wydanie jubileuszowe), oraz cenne prace historyczne ***Juljana Bartoszewicza*** po następującej, nadzwyczajnie zniżonej cenie:

	W Warszawie	na prowincji z przes. pocz.
J. I. Kraszewskiego kompletnych 15 tomów	rs. 5 kop. —	rs. 6 kop. 50
tom pojedynczy po . .	„ — „ 35	„ — „ 50
Juljana Bartoszewicza 9 tomów dzieł historycznych .	„ 9 „ —	„ 10 „ —
tom pojedynczy po . . .	„ 1 „ —	„ 1 „ 20

W dziełach J. I. Kraszewskiego mieszczą się następujące utwory: *Rzym za Nerona. Pamiętnik Mroczka. Dola i niedola. Jasełka. Powieść bez tytułu. Chata za wsią. Król i Bondarywna. Dziś i lat temu trzysta. Sfinks. Ongi. Historja o Janaszu Korczaku i o pięknej miecznikównie. Półdjable weneckie. Pomywaczka. Starościna Bełzka. Łza w niebie. Szaławiła. Podróż do miasteczka.*

Dzieła Juljana Bartoszewicza zawierają następujące utwory: *Historja pierwotna Polski* (4 tomy). *Szkice z czasów saskich* (1 tom). *Studja historyczne i literackie* (3 tomy). *Anna Jagiellonka* (1 tom).

Przegląd polityczny.

Mowa, wygłoszona d. 11-go b. m. w senacie francuskim przez p. Ferry, wyobraża stanowczy zwrot w stanie sprawy francusko-chińskiej. Mowa stwierdza pośrednio niepowodzenie angielskiej akcji rozjemczej. Oświadcza ona, że nowe propozycje, przedstawione przez chińskiego posła, delegowanego do układów znanego markiza Tsenga, były tak niewystarczające wobec wymagań francuskich, iż lord Granville nie uważał nawet za właściwe zakomunikować takowych w drodze urzędowej gabinetowi francuskiemu.

Propozycje te nie wykroczyły po za sferę zakreśloną w traktacie, zawartym ongi przez mandarynów pekińskich z posłem francuskim panem Bourrée. Wiadomo, że p. Bourrée za ten traktat otrzymał dymisję. Co wszakże niemożliwem było dla Francji do przyjęcia podówczas, to byłoby dziś wprost gorszącą kapitulacją. Sławetny Tsung-li-Jamen pekiński zapomniał o tem, że w ciągu tych dwóch lat francuzi odnieśli szereg zwycięstw, które wyparły z delty Czerwonej rzeki bandytów chińskich o czarnej fladze, pozwoliły wtargnąć im do wnętrza fortyfikacyj w anamitańskiej stolicy Hue i świeżo jeszcze sparaliżowały operacje, podjęte przez armję chińską od zachodu i wschodu, a mające na celu oskrzydlenie i wypchnięcie francuzów z żyznej doliny Czerwonej i Jasnej rzeki. Zapomniał on nareszcie i o tem, że francuzi zbombardowali Fu Czeu i zajęli część wyspy Formozy. O tem wszystkiem zapomnieć było można chyba—w Pekinie.

Propozycje, tak bardzo spóźnione markiza Tsenga, zamykają się w następujących czterech punktach: 1) Francja uznaje zwierzchnictwo Chin nad Anamem; ponieważ Tonkin był aż dotąd prowincją anamitańską, więc zwierzchnictwo chińskie rozciąga się *eo ipso* i na przesiąkły krwią francuską towarzyszów Rivière'a Tonkin. 2) Wszelkie traktaty, zawierane przez dwór w Hue, muszą być zatwierdzane przez Chiny; temu losowi musiałby przeto uledz i traktat, który zapewnił Francji protektorat nad cesarstwem anamitańskiem. 3) Nowa granica pomiędzy Anamem i Chinami tak ma być wykreśloną, iż Lang-Son, Lao Kai i Kao-Bang nie leżą na linji takowej; to znaczy innemi słowy: Francja osiedlić się może tylko w wnętrzu delty Czerwonej rzeki i każdej chwili może być trapioną przez załogi chińskie, ulokowane w silnych, ufortyfikowanych pozycjach Lang-Sonu, Lao-Kai i Kao-Bang. 4) Traktat tientsiński, zawarty dnia 11-go maja przez najpotężniejszego z wicekrólów chińskich, upełnomocnionego wyraźnie do tej czynności przez Tsung li Yamen, Li Hung Czanga, z pełnomocnikiem francuskim, kapitanem Fournierem, ma być uznany za nieważny.

Tak odpowiadają Chiny na zwycięstwa francuskie... Pan Ferry oświadcza na to, że pora układów minęła i że za kilka dni dowie się parlament rzeczypospolitej, do jakiej energji zdolny jest rząd dzisiejszy.

Te słowa tłumaczyć sobie należy tem, że do dni kilku zagrają działa a skończą się bałamuctwa dyplomatyczne. Francja jest „państwem liberalnem i pokojowem", jak mówił p. Ferry, ale bronić będzie honoru swojego, bezpieczna na zewnątrz, gdyż zaprzyjaźniona z wszystkiemi mocarstwami. Weszła ona napowrót w „koncert europejski", nie jako parwenjusz lub obca awanturnica; nakreśliła wraz z księciem Bismarkiem program konferencji afrykańskiej; solidarnie z trzema cesarstwami zamyśla pokierować dalszym tokiem sprawy egipskiej, żyje nareszcie w przyjaźni i zgodzie z Anglją, jak świadczy rozjemstwo lorda Granville'a. Oparty na tych względach p. Ferry rzuca bojową rękawicę Chinom i—monarchistom francuskim. Naród i Europa przekonali się nareszcie, że epoka monarchji skończyła się nazawsze we Francji, że monarchja byłaby tam dzisiaj „najgorszą z anarchij".

Tak mówił p. Ferry w senacie francuskim. Wypadki potwierdzić teraz muszą powagę i szczerość słów jego.

Do *Pol. Corr.* donoszą w liście z Paryża, że rozpoczęła się już wymiana zdań pomiędzy gabinetami nad propozycjami Anglji w sprawie uregulowania stosunków Egiptu. W Paryżu otrzymano te propozycje już przedtem w drodze poufnej, ale gabinet paryski zachował dotychczas stanowisko wyczekujące. Jedynym krokiem ze strony ministerjum francuskiego było żądanie wyjaśnień co do kilku ważniejszyc-

---

1)

NIEDOBITEK.

KARTKA Z NAJBLIŻSZEJ PRZESZŁOŚCI

przez

Teodora Jeske-Choińskiego.

I.

Przyznaję się do tego otwarcie, że nie mogłem nigdy zrozumieć, dlaczego ludzie mają koniecznie pracować.

Że pszczoła zbiera skrzętnie przez całe lato pyłek z kwiatów, z którego urabia miód, że mrówka znosi bez wypoczynku do swego domku zapasy na zimę, że wół potnieje na zagonie od świtu do wieczoru, nie dowodzi jeszcze niczego.

Pszczoła, mrówka i wół są nierozumnemi stworzeniami, które nie wiedzą, co czynią, ale człowiek posiada na to duszę i wolną wolę, aby się tak urządzić, jak mu najwygodniej. Zresztą nie pracowałby i wół, gdyby nie musiał, gdyby się nie obawiał bata rataja.

Ale mnie nie przeznaczyła Opatrzność na wołu, gdy ustawiła kołyskę moją pod strzechą zamożnego szlachcica.

Garwolińscy siedzieli od wieków na Garwolinie i folwarkach przyległych, jak o tem świadczą księgi kościelne, kroniczka domowa i tradycja powiatowa.

Zdaje się, że i przodkowie moi byli tego samego zdania, co ja, krwi ich prawy potomek, bo nie czytałem ani słyszałem nigdy i nigdzie, aby się którykolwiek z nich odznaczył, czy w boju, czy w radzie; aby głową lub ramieniem przewyższył swych współbraci.

Żaden z nich nie dosłużył się godności senatorskiej, żaden nie był ani kanclerzem, ani biskupem, wojewodą, kasztelanem, ani nawet starostą.

Siedzieli sobie prawdopodobnie spokojnie na roli, używając w skromności serca darów bożych, jedząc dobrze, pijąc jeszcze lepiej i rozprawiając od czasu do czasu o złotej wolności szlacheckiej. Może tam i który poszedł na wojenkę, jak nakazywał obyczaj rycerski, gdy rozesłano wici, lub pośpieszył na sejmik, jak przystało na obywatela, gdy zawołano do rady, lecz widocznie nie narażał się żaden z nich zbytecznie, gdyż łaskawa zawsze i hojna rzeczpospolita byłaby trud jego wynagrodziła jakiem dygnitarstwem.

Dlatego też nie było w rodzinie mojej nigdy przewrotów gwałtownych.

Nie piastując wysokich godności, nie potrzebowali przodkowie moi oślniewać panów braci blaskiem dostatku pańskiego, ani ponosić wielkich ofiar.

Życie ich płynęło równo, bez nagłych zmian i łoskotu. Syn najstarszy brał po ojcu Garwolin, a posagiem żony wyrównywał różnicę, gdy miał młodsze rodzeństwo, które musiał spłacić.

Ś. p. rodzic mój wdał się zupełnie w swoich przodków.

Objąwszy po moim dziadku Garwolin, gospodarował sobie *more antiquo* z podstarościm i karbowym, nie cisnąc się do urzędów powiatowych. Na zebraniach sąsiedzkich jadł dobrze, pił wybornie, czasem palnął jaką mówkę, gdy mu *ungaricum* czuprynę rozgrzało, a w domu żył przykładnie i uczciwie.

Dla nas, dzieci, był kochającym i pobłażliwym ojcem, choć nie lubił powtarzać, co raz postanowił. Karał nas rzadko, najczęściej jedynie surowszym niż zwykle wzrokiem, lub głośniejszem słowem, do nauki nie napędzał ani mnie, ani sióstr moich, mawiając, że na to jeszcze dosyć czasu będzie.

Żyłem też sobie do ósmego roku życia swobodnie i szczęśliwie, jak źrebię na łące. Z siostrzyczkami bawiłem się w koniki, z chłopcami wiejskimi wybierałem gniazda ptasie, strugałem szabelki, robiłem fujarki, z parobkami jeździłem na pola i do lasu, rosnąc nadzwyczaj szybko, nabierając sił i zręczności.

I byłbym tak może jeszcze kilka lat przebawił, gdyby nie ksiądz proboszcz, który pewnego razu przy preferansie w te przemówił słowa:

— Słuchajno, ty... hu, hu.

Zatrzymał się, brząknął w srebrną tabakierę, a spojrzawszy na mnie z ukosa, ciągnął dalej:

— Bo proszę cię, Karolu, czy ty myślisz swego syna wychować na drągala, nieuka?

— Ojciec mój potasował spokojnie karty, przyczem odchrząknął i wyrzekł:

— Zbierajno, kanoniku. A dlaczego na drągala? Zdaje się, że będę miał grę.

Ksiądz utarł nos, wziął karty w prawą rękę, rozpatrywał się w nich z uwagą i prawił:

— Bo widzisz, Karolku, każdy człowiek musi się czegoś nauczyć, a twojemu chłopakowi gnieździa się tylko figle w pustej głowie. Wczoraj wlazł z Jędrkiem walkowym na dzwonnicę i byłby kark skręcił, gdybym nie był nadszedł. I mnie składa się ładna gra. Ze dwudziestu!

Rzucił kartę na stół, aż kieliszki podskoczyły i wpatrzył się z ciekawym uśmiechem na szerokich, dobrotliwych ustach w twarz mego ojca.

— Będzie trzecia kreska, zobaczysz. Jeszcze raz ze dwudziestu! Chłopakowi twojemu wyrastają rogi na dwa łokcie, czas już, aby mu je skrócić. Stasiu, chodźno do mnie!

Zbliżyłem się do zielonego stolika, stanąłem tuż przy księdzu, a on ujął mnie pod brodę i zapytał:

szczegółów propozycyj, jako też w kwestji politycznych zapatrywań Anglji na stan Egiptu i położenie kanału sueskiego. W kwestji finansowej opinjować ma p. Blignières. W sprawie finansowej poczytują we Francji propozycje angielskie za niemożliwe do przyjęcia, pomimo, iż ministerjum francuskie ożywione jest chęcią pojednania się i porozumienia z Anglją.

Nikt nie przeczy, że uznać trzeba pożyczkę 4-ch miljonów, które mają być wcielone do długu uprzywilejowanego, gdyż suma ta przeznaczoną jest na spłatę strat, poniesionych przez obywateli europejskich w Aleksandrji, ale gdy Anglja ciągle jeszcze upiera się przy redukcji procentów długu ogólnego (o $^1/_2$ %) i jest za zniesieniem amortyzacji, to oczywiście, że spotyka się ze stanowczym protestem. Zgodzonoby się może prędzej na zawieszenie amortyzacji do pewnego czasu, ale redukcji kuponów nie poczytują ani za rzecz sprawiedliwą, ani za potrzebną. Dalej pragnie Anglja zniżyć koszta okupacji o 120,000 funtów, a może równocześnie i zmniejszyć liczbę wojsk okupacyjnych.

Nakoniec Egipt zaciągnąć ma pożyczkę w sumie 5 miljonów pod gwarancją angielską. Ale gabinet St.-James zgadza się tylko pod tym warunkiem na gwarancję, jeżeli znajdzie dostateczne pokrycie. Dlatego zastawione dobra państwowe i duchowne Egiptu, które stanowią prawie piątą część obszaru całego Egiptu, mają być oddane pod administrację Anglji. W ten sposób Anglja przez przyjęcie gwarancji, nietylko że nie narażałaby się na żadne niebezpieczeństwo, ale przeciwnie wychodziłaby z zyskiem. Taka bowiem administracja równałaby się niemal zupełnemu owładnięciu Egiptu, czyli faktycznemu protektoratowi. To zaś sprzeciwia się interesom całej Europy.

Br. Z.

Kwestjonarjusz hr. L. Krasińskiego. *)

Drugie pytanie kwestjonarjusza: **„O ile współzawodnictwo** Ameryki oddziaływa na targi europejskie i do jakiego *minimum* obniżyć ono może cenę wywozową swoich produktów?" **oraz następne: „Czy kanał** sueski wpłynął na ułatwienie Azji południowej i Australji współzawodnictwa na targach europejskich i o ile ono może się rozwinąć w przyszłości?" nie wyczerpują w zupełności poglądu na cały ogrom dostawy, jaką produkcja innych części świata zasila targi europejskie.

Pragnąc ten pogląd uzupełnić chociaż w streszczeniu, zajmiemy się głównie kwestją produkcji i wywozu z Indyj wschodnich, jako mniej znaną a w bliskiej przyszłości równie amerykańskiej groźną; tudzież niemniej ważną dla nas mieszkańców Królestwa kwestją nagłego zwiększenia się dowozu zboża z południowych prowincyj Rosji na nasze rynki targowe. Zastrzegamy sobie tym razem pobłażanie czytelnika, że szeregami cyfr cierpliwość jego będziemy **wystawiali na próbę, ale jak do pierwszych zalet** strategika należy poznanie dokładne liczby nieprzyjaciela i jego środków zaczepnych, tak i nam poznać się potrzeba z siłami przeciwko nam wymierzonemi i obmyśleć środki odporne. A siły to straszne. Wzięci w krzyżowy ogień Ameryki, Indyj wschodnich i południowej Rosji niechybnie zginąć będziemy musieli, jeżeli się nie zdobędziemy na krok śmiały i stanowczy.

*) Patrz nra 323, 328, 341.

O zwiększającej się produkcji i wywozie zboża amerykańskiego wiele już mamy statystycznych danych. Dość będzie przypomnieć tylko niektóre poważniejsze a wymowne cyfry. Podług opinji znanego ekonomisty Pawła Lafargue, amerykanie przed kilkunastu laty nie przypuszczali sami możliwości wytwarzania u siebie zboża na wywóz. Dążeniem ich było zaspakajać własne potrzeby z małym tylko nadmiarem produkcji dla przeciwdziałania spekulantom. A jednak potrafili w przeciągu ostatnich 6-iu lat doprowadzić swój wywóz do zdumiewających rozmiarów. W perjodzie dziesięcioletnim od r. 1870 do 1880 go, zwiększając corocznie wywóz swoich produktów rolnych, otrzymali przewyżki nad r. 1869 przeszło 300 miljonów dolarów. W jednej tylko kampanji r. 1881-go przewyższyli eksport innych lat przeszło o 100 miljonów dolarów, a jeszcze nie wypowiedzieli ostatniego słowa.

Głównem miejscem zbytu na te ogromne partje zboża jest Anglja i południowa Francja. Sama Anglja w r. 1881-ym zapotrzebowała od atlantyckich prowincyj przeszło 30 miljonów centnarów pszenicy i 7 miljonów centnarów mąki.

Wobec tak poważnego importu najważniejszego spożywczego produktu, który pochłaniał miljony, nic nie przynosząc w drodze zamiany, anglicy zwrócili baczniejsze oko na swe kolonjalne terytorja. Ogromne obszary, żyzność ziemi i klimatu Indyj wschodnich przedstawiały wdzięczne pole dla ich przedsiębiorczej działalności.

Ludność w Indjach obliczają na 250 miljonów: zdawałoby się, że przy takiem zaludnieniu miejscowa produkcja zaledwie sobie wystarczyć potrafi. Tymczasem, przy znanej wstrzemięźliwości indyjskiego plemienia, które żywi się głównie kukurydzą i ryżem, prawie trzy czwarte wyprodukowanego zboża idzie na wywóz. Odległość i ryzyko przeprawy morskiej bynajmniej nie odstraszają dostawców.

Odstawa zboża z Bombaju do Hawru lub Liverpoolu kosztuje tylko 4 franki od centnara, tyleż wynosi koszt transportu z New Yorku do tychże samych portów. To też na 74 miljonów centnarów zboża, które są średnią cyfrą urodzajności w Indjach, blisko 60 milj. przechodzi do krajów europejskich. Obszary użyte pod uprawę pszenicy w Indjach nie przenoszą jeszcze dotychczas 20 do 21 milj. akrów. Sprzęt pszenicy wynosi przy średnim urodzaju do 200 milj. *maundów* *) czyli około 75 milj. centnarów **metrycznych. Jest to produkcja w stosunku do urodzajności gleby i obszarów niewielka i nie przemawia za systemem, zastosowanym w gospodarstwach indyjskich.**

*) *Maund*, waga handlowa wschodnio-indyjska, dzieli się na 40 *seer* i wyrównywa $37^1/_4$ kilogramom czyli blisko 92 funtom naszym.

Nie zapominajmy jednakże, iż prowincje te zostają pod czujną a chciwą administracją angielską, że gdy się przekonano, iż zboża indyjskie niesłusznie były zrazu co do swojej jakości zapoznane, gdyż pszenica indyjska, choć w czerwonej łusce, jako nadzwyczaj sucha i bogata w krochmal, nadaje się wyśmienicie do domieszki z angielską, zawsze zbyt wilgotną; gdy takie potęgi finansowe i ekonomiczne, jak Henryk Coke w Anglji, Paweł Leroy-Beaulieu we Francji, wydali o produkcji indyjskiej opinje nader przychylne a dla handlu europejskiego zastraszające, zaczęto zwracać baczniejszą uwagę na te nowe niewyzyskane jeszcze okolice. Miljony, które nie tak dawno przechodziły do rąk amerykanów, pozostają już w części w kieszeniach praktycznego John Bull'a.

W drodze zamiany towarów na zboże indyjskie znaleźli anglicy podwójną korzyść, to też z gorączkowym pośpiechem usuwają wszelkie przeszkody, które do tej pory tamowały rozwój racjonalnego gospodarstwa. Posuchę, tę główną plagę urodzajów w Indjach, zwalczają całym systemem najróżnorodniejszych nawadniań; brak odpowiednich komunikacyj zastępują budową licznych dróg bitych i żelaznych. Idąc wytrwale na tej drodze postępu, potrafili tak dalece obniżyć na swych targach ceny, że gdy w roku 1880-ym płacono za pszenicę indyjską po 25 fr. 70 c. za centnar, w r. 1884-ym cena ta zeszła do 19 fr. 65 c.

Jeżeli wierzyć mamy sprawozdaniu, zamieszczonemu w tygodniku angielskim *Nineteenth Century*, a opartemu na obliczeniach komisarzy angielskich, koszt wyprodukowania centnara pszenicy wynosi w Indjach 6 fr. 25 c. Gdy dodamy do tego podany powyżej koszt transportu z Bombaju do Liverpoolu, wynoszący tylko 4 fr. od centnara, to dojdziemy do smutnego dla nas przekonania, że sprzedając na targach angielskich pszenicę choćby tylko po 14 fr. za centnar, indyjscy producenci są już szczodrze zapłaceni.

Wobec tych danych, wobec faktu rozszerzenia kanału sueskiego, a ztąd i obniżenia taryfy przewozowej, możemy z przerażeniem zapytać w raz z p. Leroy-Beaulieu czy cena 13 lub 14 fr., co wyniesie na nasze stosunki *mutatis mutandis* koło 3 rs. za centnar, może nam pokryć z jakim takim zyskiem wszystkie koszta produkcji.

W tych danych mamy poniekąd odpowiedź na zapytanie kwestjonarjusza, do jakiego *minimum* współzawodnictwo Ameryki obniżyć może cenę wywozową swoich produktów. Anglicy, usuwając stopniowo ze swoich rynków pszenicę amerykańską, zmuszą jej producentów do zrównoważenia swych cen z cenami indyjskiego dostawcy; a widzieliśmy już, do jakiego *minimum* tenże dojść może.

W tych warunkach targi stają się dla naszej psze-

— Czem chesz być, Stasiu?

— Tatką! — odparłem bez namysłu.

Panowie roześmieli się, aż im łzy stanęły w oczach.

— A chciałbyś ty się uczyć?—badał ksiądz dalej.

— Nie chcę! — zawołałem.

— Wierzę, wierzę, ale nic ci to nie pomoże, bo i twój tatko musiał się uczyć—prawił ksiądz, schwyciwszy mnie za ucho. — Nicpoń z ciebie!.. Wybiłeś mi wczoraj okno kamieniem, gdy rzucałeś na gołębie...

— To nie ja, to Jędrek!—broniłem się!

— U ciebie zawsze Jędrek, albo Walek, albo Piotruś, gdy coś zbroisz. Pójdziesz do szkoły, pójdziesz wisielcze, a tam cię nauczą moresu.

— Nie pójdę! — krzyknąłem rozpaczliwie.

— Stasiu! — odezwał się teraz ojciec, ściągnąwszy lekko brwi.

Drgnąłem, wyrwałem się z objęć księdza i wcisnąłem się w kąt, za piec.

Ojciec mój, który złożył tymczasem karty i skrzyżowawszy ręce na piersiach, zapatrzył się w powałę, przemówił po dłuższem milczeniu:

— Więc mówisz, kanoniku, że trzebaby Stasia zacząć powoli uczyć?

— Chłopakowi ma się na dziewiąty rok. Już chyba czas...

— Dla mnie sprowadzono nauczyciela dopiero w dziesiątym.

— Inne to były czasy, Karolu...

— Hm... hm...

Ojciec mój rozplótł ramiona, położył ręce na stole, i wygrywał palcami prawej ręki na kieliszku jakiegoś marsza.

— Hm... hm... — powtórzył po chwili. — Bo ty wiesz, kanoniku, że i ja nie tęsknię nigdy do książki, a przecież źle mi nie jest na bożym świecie... Wartoż-to prześlęczeć pół życia nad papierami, aby wiedzieć, kiedy słońce wstaje, a kiedy zachodzi, kiedy trzeba zaorać, zasiać, a kiedy zboże sprzątnąć?... Gospodarzowi na nic nauka, gdy nie ma grosiwa w kalecie...

Ale ksiądz uwziął się widocznie na mnie, bo poruszył się niecierpliwie na krześle i prawił:

— Mówisz, jak gdybyś nie wiedział, że się czasy z każdym dniem zmieniają. Grosz coraz trudniejszy, robotnik droższy, a ziarno tańsze. Niedosyć już dziś zaorać i zasiać, niedosyć gospodarować po chłopsku, jak Maciek i Kuba, bo wydatki coraz większe, a dochody coraz mniejsze. Nadchodzi już czas, kiedy rozum będzie tyle znaczył co gotówka.

— Lecz cóż komu po rozumie, komu nigdy pieniędzy nie zabraknie? — wtrącił mój ojciec.

— Któż to tam wie, czy ich synowi twemu kiedyś nie zabraknie, mój Karolu? Znałem ja większych panów od Garwolińskich, a jednak...

Nie dokończył. Wskazał tylko na portret dziada mej matki, który, choć syn kasztelana, doczekał się tego, że wnukowie jego musieli iść w służbę.

Ojciec mój milczał przez chwilę, potem odwrócił się nagle do mnie i zawołał.

— Stasiu!

Stałem dotąd w kącie za piecem z głową spuszczoną, posyłając księdzu od czasu do czasu zabójcze spojrzenie. Nie rozumiałem wprawdzie wówczas całej treści rozmowy, lecz domyślałem się, raczej przeczułem, że panowie knuli zamach na moją dotychczasową swobodę.

Niepewnym krokiem powlókłem się do ojca.

— Chcesz ty się uczyć? — zapytał mnie rodzic.

Odpowiedziałem głośnym płaczem.

— Nie becz, smarkaczu — fuknął ojciec — będziesz się uczył i kwita. Kanoniku zbieraj! — i posunął księdzu potasowane nanowo karty.

Wiedziałem, że nie było już wyjścia, bo ojciec mój wtrącał się rzadko do spraw domowych, lecz gdy raz coś rozporządził, to już słowa swego nigdy nie cofał.

Blady, wystraszony, wybiegłem z pokoju ojca i podążyłem do matki, aby się przed nią poskarżyć za gwałt, zadany mej wolności osobistej.

Matuś zastałem przed dworem, zajętą liczeniem gęsi.

— Mamo, mamo! — łkałem, nie mogąc wydobyć z siebie odrazu owej strasznej nowiny.

— Stasiu, Stasieczku, Stasiuniu mój, co tobie? Czy mego pieszczocha kto skrzywdził? Co tobie dziecko moje? Czyś głodny? — pytała matka, zapomniawszy w tej chwili o gęsiach.

— Uczyć się, uczyć! — jęczałem.

— Co się stało? Panno Najświętsza, czy nasz panicz czasem nie zaniemógł? — wołały różne baby, wybiegające z kuchni.

Matka domyśliła się pierwsza mego nieszczęścia, więc ucałowała, popieściła i pocieszała.

— Nie obawiaj się, mój syneczku najdroższy. Nie płacz, nie pozwolę ja na to, aby cię nauką zabijali. Nie lękaj się, bo djabeł nie taki straszny, jak go malują.

A stara Grzelowa, klucznica, dowiedziawszy o co idzie, schwyciła się aż za głowę z wielkiego frasunku.

— Jezu, Jezu, czego się też to wielmożnemu dziedzicowi zachciewa. A czy to nasz panicz jaki taki, coby ta potrzebował ślabizować na obiecadle? Czy on to nie ma ojca i matki, czy on to nie będzie dziedzicem, jak jego dziadowie? Przeciek księdzem nie ostanie, ani nauczycielem, jeno panem, jak nasz wielmożny. Czy słyszał to świat męczyć takiego ślicznego robaka nauką? Panno Najświętsza, gdzie to wielemożny ma sumienie? O, Jezu, Jezu.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

nicy prawie nieprzystępnemi. Jedną tylko jakością, to jest doborowem ziarnem, możemy jeszcze z pewną nadzieją wygranej stawać w szranki z produkcją zaatlantycką. Że jakość nie wyłącza ilości, ale winna ją jeszcze w systemie gospodarstw intensywnych spotęgować, to wypływa z całego założenia, któreśmy tutaj w szeregu naszych pogadanek przedstawili.

Pobieżny rzut oka na wzrastającą produkcję i wywóz sąsiednich nam prowincyj Cesarstwa potwierdzi jeszcze, jak sądzimy, nasze poglądy. Nie ulega zaprzeczeniu, że w ostatniem dwudziestoleciu stan rolnictwa polepszył się w Cesarstwie. Wywóz za granicę zboża z Cesarstwa zwiększał się stopniowo w ciągu tych lat, a w r. 1884-ym, tak niekorzystnym dla nas, Rosja wywiozła zboża przeszło 16 mil. czetwierti; zaważyła też silnie na szali naszych cen targowych, które mimo ogólnego w Królestwie nieurodzaju nie mogły się utrzymać na odpowiedniej wysokości. Ciekawem byłoby zestawienie średniego wysiewu u nas i w Cesarstwie ze średnim sprzętem tychże prowincyj w ostatnim dziesięcioletnim okresie.

Ograniczone szpalty pisma zniewalają nas jednak do odłożenia na później tego przedmiotu, który nas do pouczających wniosków doprowadzi. Z tego przecież, cośmy już tutaj przytoczyli, łatwo wysnuć konkluzje, które czytelnik w swej duszy chyba smętnie dośpiewa.

Czy jest środek do przeciwdziałania tym smutnym następstwom? odpowiadamy stanowczo, że jest.

Staraliśmy się i postaramy się tego dowieść.

Z. del Campo.

Koncert Teresiny Tua.

* Wyobraźmy sobie na estradzie istotkę drobną, śliczną, pełna gracji, kojarzącą w sobie żywość francuzki z temperamentem włoszki, w interesie elegancji, wdzięku i poezji, wystawmy sobie, że to czarujące stworzonko, ująwszy w maleńką rączkę skrzypce Amatego, wydobywa z nich ton Sarasata z werwą Saureta, wytwornością Auera i z szykiem Lauba— a będziemy mieli przybliżone pojęcie czem jest Teresina Tua.

Powtarzamy „przybliżone pojęcie”, bo to wszystko nie wystarczy do zdefinjowania pierwiastku indywidualnego, którym młodziutka wirtuozka działa na słuchacza z siłą niepokonaną.

Nie jest to jeszcze indywidualność artystyczna, kwiat dojrzałego, ukształtowanego już ducha, ani też wyłącznie osobisty wdzięk kobiecy wywierający wrażenie niezależnie od talentu, ale mięszanina jednego i drugiego, co sprawia, że urokowi tego talentu najoporniejsza publiczność poddać się musi.

Kilka nazwisk europejskich, przytoczonych przez nas na początku, nie znaczy bynajmniej, ażebyśmy zapędzając się w porównania zwykle niczego nie dowodzące, chcieli utożsamiać skończone potęgi artystyczne z ośmnastoletnią wirtuozką, ale to zestawienie nie jest zbytecznem, gdy chodzi o scharakteryzowanie gry Teresiny Tua, zamykającej w sobie, jak w nierozwiniętym jeszcze pączku, wszystkie tych mistrzów zapowiedzi.

Że pączek rozkwitnie w całej pełni, w całym blasku, to można odgadnąć z uśmiechu Teresiny Tua, który zdaje się do charakterystyki gry należeć i mówić do publiczności: „Mam talent i oto czem dziś jestem — a zobaczycie co ze mnie jeszcze będzie.”

Nie jest to banalny uśmiech estradowy, ale coś nieodłącznego od frazesu muzycznego, od pociągnięcia smyczka, coś co stanowi jak gdyby wyraz i ekspresję indywidualności artystycznej, uśmiech, z którego bije młodość, przeświadczenie o świetnej teraźniejszości, wiara w świetniejszą jeszcze przyszłość.

I taka tu zachodzi spójnia między osobą a artystką, że słuchacz dostrzega ten uśmiech w fizjognomji samego talentu i z tem większem uznaniem ocenia pogodną jasność, przejrzystość, prostotę i swobodę cechujące szkołę francuską, która wykształciła włoską wirtuozkę.

Teresina Tua jest uczennicą Massarta; gra jej nie ma jeszcze może szerokiego klasycznego nastroju słynnych niemieckich wirtuozów, lecz posiada jedną najważniejszą zaletę: wypowiada bez pomocy metafizyki wszystko, co wypowiedzieć trzeba, z tą wyrazistą potoczystością frazesów i okresów muzycznych, która czyni francuzów pierwszymi na świecie stylistami.

Smyczek Teresiny nie żłobi myśli, nie szuka w niej tego coby tam mogło być, ale poprzestając na tem co jest, oddaje ją słuchaczowi w formach pełnych wytwornego smaku.

Mendelsohn i Wieniawski, Szopen, Sarasate ulatują z pod tego smyczka bez komentarzy i może dlatego są sami sobą i tak łatwo do słuchacza trafiają! Prawda, że towarzyszy im to tchnienie szczęśliwego temperamentu artystki, które zdaje się łagodzić wszystko, coby zbyt gwałtownie w locie ich szarpało; namiętność w pierwszem *allegro* koncertu Mendelsohna zmienia się w interpretacji Tuy na żywszą tylko werwę, liryzm w *andante* na spokojne uczucie, ogień *finału* na spryt i dowcip; prawda że w nokturnie Szopena więcej jest pogodnej kontemplacji aniżeli smętnej melancholji; że traktowanie hiszpańskiej pieśni ma charakter raczej swawolnej igraszki niż południowej namiętności, że to wszystko unosi się na skrzydłach francuskiej lekkości—ale jaki w tej lekkości szyk, jaka elegancja!

O materjalnej stronie interpretacji znakomitej wirtuozki wspominamy jedynie dla ścisłości; dziś, gdy mowa o wystąpieniach publicznych talentów tej miary, konieczność doskonałej techniki jest tak naturalną, że się o niej mówi na ostatku.

Teresina Tua ma ton aksamitnej miękkości i względnie do swej kompleksji i do rozmiarów skrzypiec silny; intonacja jest niepokalana, wyrobienie lewej ręki zadziwiające, łatwość w pokonywaniu największych trudności wprawia w zdumienie.

Słowem, słyszeliśmy wczoraj w swoim rodzaju zjawisko, z którem publiczność nasza niewątpliwie tłumnie we czwartek zaznajomić się pośpieszy.

Udział we wczorajszym poranku przyjęli: pani Stromfeld-Klamrzyńska i p. Se deman, który z wybornem zrozumieniem i wniknięciem w ducha tak poety jak muzyka odśpiewał „Czaty” Moniuszki.

Wł. B.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= Z polecenia departamentu lekarskiego zarządzono obecnie we wszystkich zakładach naukowych rewizję sanitarną uczącej się młodzieży, celem oznaczenia procentowego stosunku krótkowzrocznych i ułomnych w interesie hygjeny szkolnej.

= Prace nad ułożeniem nowego kodeksu handlowego ciągle posuwają się dalej. Ministrowie sprawiedliwości i finansów wnieśli do rady państwa projekt nowej ustawy wekslowej, zaś minister finansów przedstawił tamże projekt przepisów o urządzeniu składów towarowych i wydawaniu warrantów. Ułożone nadto zostały projekta przepisów o ściąganiu należności z wekslów i przepisów o wprowadzeniu w wykonanie nowej ustawy wekslowej; wreszcie ułożony został projekt przepisów prawa spadkowego handlowego oraz przystąpiono do nakreślenia projektu ustawy o niewypłacalności handlowej.

= W ubiegłym tygodniu odbył się w Moskwie powtórny zjazd zawiadujących telegrafami na kolejach żelaznych. Najważniejszą ze spraw traktowanych na zjeździe był projekt zwinięcia istniejących dotychczas oddzielnych wydziałów telegraficznych a natomiast podciągnięcie telegrafistów stacyjnych pod bezpośrednie zwierzchnictwo naczelników ruchu. Kwestja ta, nierozstrzygnięta ostatecznie, będzie przedmiotem ponownych obrad w roku przyszłym.

= Skarb państwa spodziewa się z operacyj Banku Polskiego osiągnąć w roku 1885-ym czystego dochodu rs. 1,020,783. Dochód taki wynosił w roku 1881-ym rs. 1,007,633, w r. 1882-im rs. 1,077,556 i w r. 1883-ym rs. 977,159.

= Opłaty za przewóz zboża ze stacji Kijów rzeczny do stacyj kolei wiedeńskiej i bydgoskiej podwyższone zostaną z dniem 13 m stycznia r. 1885-go o 9 rs. 70 kop. na wagonie.

= Przedmioty, pozostawione przez pasażerów na stacjach i w wagonach kolei terespolskiej w kwartale drugim, mogą być odbierane do dnia 1-go marca r. p. u zawiadowcy stacji Praga; po upływie tego terminu nieodebrane przedmioty zostaną sprzedane.

= Listy zastawne Towarzystwa kredytowego ziemskiego, wylosowane w dniach 1-ym i 2-im października, stają się płatnemi z dniem 22 im b. m.

= W dniu jutrzejszym, o godzinie 1-ej po południu, odbędzie się w kancelarji rady miejskiej dobroczynności publicznej licytacja dwóch oddzielnych partyj drzew w lasach dóbr Pęchery i Runów, położonych w powiecie grójeckim, gubernji warszawskiej, a należących do instytutu św. Kazimierza na Tamce.

= Zebranie ogólne Towarzystwa kredytowego miasta Warszawy odbędzie się po jutrze, we środę, o godzinie 8-ej wieczorem w gmachu Towarzystwa. Porządek dzienny zebrania oprócz sprawozdania za rok ubiegły, obejmuje wybór członków dyrekcji i komitetu nadzorczego.

= Przypominamy raz jeszcze, że dziś wieczorem o godzinie 7-ej, odbędzie się w sali resursy kupieckiej zebranie ogólne miesięczne członków Towarzystwa ogrodniczego.

= **Z literatury.**

* Dowiadujemy się, że jedna z osób należących do rodziny ś. p. Wojciecha Bogusławskiego gromadzi dowody i materjały, potrzebne do skreślenia dokładnej bjografji założyciela sceny narodowej, którego życiorysy dawniejsze, dotychczas przytaczane lub powtarzane, nie są wolne od pewnych błędów.

* Redakcja *Tygodnika ilustrowanego* w prospekcie nie wpadającym w oczy żadnemi na efekt obliczonemi ozdobami, występuje przed publicznością z zapowiedzią wydawnictwa swojego na rok przyszły.

Jak zewnętrzna forma prospektu zaleca się skromnością, tak nawzajem wybór prac i autorów, których utwory mają zapełnić dział zwłaszcza beletrystyczny dowodzi starania o dostarczenie czytelnikom rzeczy istotnej wartości.

Prócz dotychczasowego stałego zastępu pracowników na tej niwie, wspomnimy tu tylko nazwiska takie jak: Żmichowska, Brzozowski, Wilczyński, których pióra zupełnie już umilkły, albo też zbyt rzadko darzą czytelników swojemi pracami, dalej Orzeszkową, Bałuckiego i w. i.

Bezpłatny książkowy dodatek *Tygodnika* ma między innemi dać powieści Ouidy i Murraya.

* Wydawnictwa katalogowe polskie coraz bardziej się upowszechniają.

Obecnie do tej kategorji publikacyj przybył spis dobrze asortymentowany J. Potockiego.

= **Z teatru i muzyki.**

* Od dnia jutrzejszego w biurze zamówień dyrekcji teatrów sprzedawane będą bilety abonamentowe na przedstawienia z udziałem Modrzejewskiej.

Przedstawień abonamentowych będzie dwanaście, podzielonych na litery *a*, *b* i *c*.

Cena została podwyższoną.

* W teatrze Rozmaitości grają dziś słynną sztukę Ohneta „Właściciel kuźnic”, w której panna Marcellówna wystąpi pierwszy raz po chorobie.

* Na scenie Rozmaitości odbyła się dzisiaj próba jeneralna z pięcioaktowej sielanki dramatycznej Wł. Syrokomli „Chatka w lesie”.

Poetyczny obrazek ten ukaże się w dniu jutrzejszym.

* Młoda warszawianka, panna Marja Pankiewiczówna, grywająca od dwóch lat pierwsze role dramatyczne na scenie poznańskiej, cieszy się rosnącem uznaniem u tamtejszej publiczności.

Krytyka oddaje artystce wielkie pochwały za rolę Klary w „Właścicielu kuźnic”.

W przyszły czwartek panna P. na benefis swój odegrać ma „Halszkę z Ostroga” Szujskiego.

* Przypadający pojutrze ostatni w roku bieżącym koncert Towarzystwa muzycznego odbędzie się ze współudziałem Aleksandra Michałowskiego, który wykona trio (*es dur*) Szopena z pp. Noskowskim i Gobeltem, scherzo (*cis moll*) oraz polonez (*as dur*) Szopena, dumkę Zarębskiego i „Jeux de fées” J Wieniawskiego.

Pani Lisocka odśpiewa recitatiw i arję z „Lunatyczki” Bellini'ego, cantilenę z „Hugonotów” Meyerbeer'a oraz „Ninę” Pergolesego.

P. Czesław Stromfeld wypowie gawędę „Nie ma złej drogi” Chęcińskiego.

Sala będzie oświetlona lampami elektrycznemi.

* Z otrzymanego listu z Wiednia dowiadujemy się, że znakomity fortepianista Pachmann w końcu stycznia przybędzie do Warszawy, w celu dania dwóch koncertów.

= Kwestjonarjusz cukrowniczy.

Zarząd popierania przemysłu i handlu rozesłał następującą odezwę:

„Pragnąc zapobiedz szkodliwym skutkom, jakie sprowadzić może dla krajowego przemysłu cukrowniczego brak dokładnych statystycznych wiadomości o tegorocznym urodzaju buraków i wysokości przewidywanej produkcji cukru, zarząd warszawskiego oddziału Towarzystwa popierania przemysłu i handlu ma zaszczyt zwrócić się do właścicieli cukrowni krajowych z poniżej zamieszczonym kwestjonarjuszem, na który otrzymane odpowiedzi, po zestawieniu i dopełnieniu podobnemiż wiadomościami, zaczerpniętemi z innych rejonów strefy cukrodajnej, stanowić będą mogły cenny materjał do wyjaśnienia rzeczywistego położenia.

Zarząd oddziału jest przekonanym, że pp. cukrownicy żywo odczują potrzebę rozpatrzenia się w stanie rzeczy, że więc pośpieszą z dostarczeniem dokładnych objaśnień, w zamian za które otrzymaliby ze strony warszawskiego oddziału w możliwie krótkim czasie odpowiednio ułożone sprawozdanie.

Potrzebne są następujące szczegóły:

1. Wiadomości z ubiegłej kampanji 1883/4.

a) Ile morgów miary nowopolskiej wynosiła rzeczywista plantacja buraków?

b) Jaką ilość centnarów zebrano buraków?

c) Jaką ilość funtów otrzymano cukru (mączki lub rafinady)?

II. Wiadomości z bieżącej kampanji 1884/5.

a) Ile morgów miary nowopolskiej wynosiła rzeczywista plantacja tegoroczna?

b) Jaką ilość centnarów otrzymano z niej buraków?

c) Jaki spodziewany jest w przybliżeniu przeciętny za całą bieżącą kampanję skład buraków?

d) Jaka spodziewana jest ogólna ilość cukru (mączki lub rafinady)?

Wiadomości powyższe zarząd oddziału uprasza nadsyłać pod adresem zarządu (Ordynacka nr 2), w terminie jaknajkrótszym, około 15-tu dni od daty rozesłania, co przy posuniętej już kampanji nie zdaje się przedstawiać trudności."

— Nadzór sanitarny.

Komitet sanitarny tutejszego Towarzystwa lekarskiego pod prezydencją dra Natansona opracował projekt nadzoru sanitarnego nad Warszawą, na wypadek pojawienia się cholery.

Miasto ma być podzielone na rewiry z lekarzami w każdym rewirze, płatnymi z kasy miejskiej.

Oprócz tego komitet projektuje otwarcie 9-iu stacyj ratunkowych, w których nieustannie mają być obecni felczer i pomocnik jego do udzielania doraźnej pomocy chorym.

— Na gwiazdkę dla biednych dzieci.

Tak jak w latach przeszłych bracia Wróblowie w swoim składzie bakalij umieścili kosz z napisem, wzywającym nabywców do składania ofiar na gwiazdkę dla dzieci w szpitaliku dziecięcym i w ochronie Baudouina.

Kosz wcale szybko się napełnia.

— Z tattersalu.

Pojutrze w tattersalu naszym rozpocznie się nowa licytacja koni.

Tym razem główny kontyngens dostawiły stajnie pp. Karnkowskiego z Leszna (konie powozowe) oraz hr. Potulickiego z Obór i hr. Tyszkiewicza z Birżów.

Wszystkich koni wystawionych na sprzedaż będzie trzydzieści kilka.

— Z Wisły.

Niebezpieczeństwo powodzi nie minęło jeszcze.

Poziom wody znacznie podniósł się od dnia onegdajszego i wynosił dziś rano 8 stóp i 2 cali.

Kra spłynęła już całkowicie i gładkiej powierzchni Wisły nic nie mąci.

Jeśli ten stan potrwa dłużej i mróz nie schwyci nanowo, możemy się spodziewać bezzwłocznego przywrócenia żeglugi parowej pomiędzy Warszawą a Płockiem.

— Trzy pogrzeby.

Jeden z mieszkańców naszego miasta, p. D., przebył okropne dwa dni.

W dniu onegdajszym pogrzebał ośmioletniego synka, który umarł na szkarlatynę.

Wczoraj odbył się pogrzeb matki p. D., a dzisiaj nieszczęśliwy ten człowiek grzebie żonę, zmarłą w dniu pogrzebu dziecka...

— Przytułek złodziejski.

Nocy wczorajszej policja wykryła kryjówkę złodziejską i skład rzeczy kradzionych w domu pod nrm 10 na Okopowej.

Paserem czyli pośrednikiem rzezimieszków był właściciel kamienicy Michał G.

Znaleziono u niego istny magazyn najrozmaitszych przedmiotów, wartości kilku tysięcy rubli.

Poszkodowani rzeczy swoje odebrali, a G. został osadzony w areszcie policyjnym.

— Pożar.

Nocy ubiegłej, około północy, wybuchł pożar w posesji położonej przy rogu ulic Dzikiej i Dzielnej, oznaczonej nrem 7/2321a, w zabudowaniu drewnianem mieszczącem oborę.

W chwili przybycia na miejsce pożaru straży ogniowej, zastała ona cały budynek w płomieniach i ratunek okazał się niemożliwym.

Straż ogniowa ograniczyła swoją działalność na umiejscowieniu ognia i przecięciu dalszej komunikacji.

W tym celu też zerwano dach z przyległej oficyny.

Stajnia uległa bądź spaleniu, bądź rozebraniu.

Lokatorzy ponieśli dotkliwe straty w ruchomościach.

Pożar stłumiono po upływie trzech godzin.

W czasie pożaru strażak oddziału ratuszowego, Franciszek Adamski, uległ potłuczeniu.

— Kradzieże.

W dniu wczorajszym, w kościele św. Aleksandra, podczas sumy pani R. wyciągnięto z mufki portmonetkę, zawierającą 200 rs. gotowizny.

W tymże samym kościele pani C. skradziono woreczek ze 100-ma rublami.

W kościele Wszystkich Świętych przy wyjściu p. B. rozpiął palto i surdut, co wystarczyło złodziejowi do wyciągnięcia pugilaresu, zawierającego kilkaset rs.

Na Pańskiej pod nrem 20-ym z mieszkania M. skradziono różne przedmioty, wartości 200 rs.

Na Nowosenatorskiej pod nrem 1-ym, w sklepie z bielizną, spełnioną została kradzież na sumę kilkuset rs.

— Obłąkany.

Nocy wczorajszej ze szpitala starozakonnych uciekł Jakób C., cierpiący pomieszanie zmysłów.

Jest obawa, że C. życie sobie odebrał.

— Podrzucenia.

Na Brukowej znaleziono podrzucone niemowlę płci żeńskiej.

Stróż domu nr 7 na Piwnej znalazł w sieni kilkotygodniowego chłopczaka.

Obu podrzutków odesłano do szpitala Dzieciątka Jezus.

— Z błonicy.

W ciągu zeszłego tygodnia błonica zabrała 17 ofiar, przeważnie dzieci.

Między innymi zmarł na błonicę 72-letni starzec, p. K., zamieszkały na Śliskiej.

Choroba udzieliła się od kilkoletniego wnuka, który został wyleczony.

— Nagła śmierć.

W sieni domu nr 39 na Gęsiej Antoni F. rozmawiając ze stróżem, upadł i nagle życie zakończył.

Na Lesznie podniesiono jakąś kobietę w stanie bezprzytomnym.

Wieziona do szpitala w drodze nagle zmarła.

— Zamach samobójczy.

Nocy dzisiejszej w ustępie domu nr 16 na Pawiej powiesił się Adam A.

Stróż dostrzegł wisielca dość wcześnie i A. został uratowany.

O przyczynie zamachu samobójczego zachowuje on uporczywe milczenie.

— Śmierć z przygniecenia.

Donosiliśmy o wypadku przygniecenia wozem w bramie domu na Nalewkach.

Ofiara wypadku, Paweł S., w dniu wczorajszym życie zakończył.

— **Wypadki.** — Na Niecałej pod nrem 9-ym zagorzeli małżonkowie U., których zdołano do zmysłów przywrócić. — Na ul. Walicowie Jan S. w kłótni z Pawłem D., wybił mu lewe oko.—Na Marszałkowskiej Józefa K. zranioną została dyszlem wozu w głowę.—Na Twardej pod nrem 32-im wynikł ogień ugaszony, przez mieszkańców.

— Restauracja świątyni.

Korespondent nasz z Dąbrowy górniczej pisze pod d. 11-m b. m. co następuje:

„Kościół nasz, którego restaurację rozpoczęto w początkach b. r., został już całkowicie odnowiony.

W bocznej nawie kościoła dano nowy ołtarz, w stylu gotyckim, rzeźby Malinkiewicza z Krakowa.

Umieszczono w tym ołtarzu obraz św. Barbary, pędzla prof. Łuszczkiewicza.

Roboty pozłotnicze wykonał na miejscu bardzo starannie Józef Małka, pozłotnik krakowski.

W ogóle cały kościół bardzo pięknie teraz się przedstawia.

Prócz tego przebywają dziś w bocznych nawach kościoła dwa bogate żyrandole, sprawione kosztem górników, należących do tutejszej parafji.

Cała restauracja kościoła odbyła się bardzo energicznie dzięki staraniom ks. Wojciechowskiego, pod umiejętnem kierownictwem budowniczego górnictwa p. Juljana Polcera, który tenże kościół przed dziesięciu laty budował.

Konsekracja kościoła odbędzie się prawdopodobnie dopiero w miesiącach letnich przyszłego roku."

— Grzmoty i pioruny w zimie.

W dniu 14-tym b. m., o godzinie 5-tej rano, jak nam donosi korespondent z Łomży, była w tamtejszej okolicy wielka burza z grzmotami, piorunami i błyskawicami, przy rzęsistym, prawdziwie wiosennym deszczu.

Burza trwała przeszło godzinę.

— Zawalenie się muru.

Korespondent nasz z Łomży donosi pod dniem 13-ym b. m. co następuje:

„Dnia wczorajszego, o 8-ej wieczorem, część muru, otaczającego klasztor oo. kapucynów, z niewiadomej przyczyny runęła.

Odłamy muru zrujnowały drewnianą część sąsiedniej posesji, nieszczęśliwego wypadku z ludźmi jednak nie było, gdyż mieszkańcy uszkodzonego domu w sam czas zdołali wyprowadzić dzieci z zagrożonego miejsca.

Dom ten polecono opróżnić, ma bowiem zostać rozebrany."

— Napad.

Szosa radomska, a mianowicie bliższa Warszawy część jej, oddawna używa dość smutnej a zasłużonej sławy pod względem bezpieczeństwa.

Wczoraj szosą tą od Radomia ciągnął szereg fur żydowskich dostawiających do Warszawy pasażerów, a odwożących napowrót do Radomia rozmaite towary.

Nieopodal od rogatek na jeden z tych t. zw. „omnibusów", pod karczmą Ochotą napadło kilku ludzi, którzy ogłuszywszy uderzeniem pałką furmana Grünberga, usiłowali ograbić furę.

Napotkali jednak opór i to zmusiło ich do odstąpienia od zamiaru.

Niepowodzenie to nie odstręczyło ich jednak i niebawem napadli na następny „omnibus", gdzie jednej z jadących pasażerek wyrwali z ręki torbę podróżną, a jednego z mężczyzn usiłujących stawić im opór mocno poturbowali.

Nadjeżdżające fury spłoszyły napastników, których było podobno ośmiu.

Zawiadomiona o wypadku władza policyjna natrafiła podobno na ślad rabusiów.

ZE ŚWIATA.

✕ **Dr Jan Hanusz** złożył dnia 1-go b. m. w Wiedniu, w obecności profesorów wydziału filozoficznego tamtejszej wszechnicy i licznie zgromadzonych studentów, wykład habilitacyjny na temat: „Charakterystyka oddzielnych gałęzi szczępu indo-europejskiego". Młody uczony, rodak nasz, znanym jest w świecie naukowym z licznych rozpraw z dziedziny filologji porównawczej, zamieszczanych w czasopismach polskich i niemieckich. Kilka artykułów jego pióra zamieściło warszawskie „Ateneum". O ile nam wiadomo, dr Hanusz będzie wkrótce powołany przez uniwersytet jagielloński na mającą się tam otworzyć katedrę sanskrytu. Będzie on więc pierwszym i jedynym uczonym, wykładającym przedmiot ten publicznie po polsku.

✕ **Swetozor**, tygodnik czeski, wychodzący w Pradze, zamieszcza w ostatnim numerze portret Sienkiewicza oraz życiorys naszego powieściopisarza. Toż czasopismo drukuje obecnie przekład „Starej baśni" Kraszewskiego z ilustracjami Andriollego.

✕ **Stowarzyszenie naukowe** pod nazwą „Carnuntum" zawiązało się w Wiedniu w celu zbadania pod względem historycznym i archeologicznym dawnej rzymskiej prowincji Panonji (gdzie dziś leży Preszburg). Na członka nowego stowarzyszenia powołany został prof. Mommsen z Berlina.

✕ **„Pierścień rodzinny"** wystawiono d. 14-go b. m. w berlińskiej „Walhalli" po raz 50-ty, z p. Ziemajerową w roli tytułowej.

✕ **Bastien-Lepage**, portrecista francuski, uczeń Cabanela, ur. 1-go listopada r. 1848-go, zakończył życie w Paryżu. Portret Sary Bernhardt jego pędzla zyskał wysokie uznanie krytyki na wystawie roku 1879-go. Na tejże wystawie znajdował się także bardzo realistyczny jego obraz rodzajowy „Pora październikowa".

✕ **Nadpsutej zwierzynie**, ulubionemu przysmakowi wielu osób pretendujących do tytułu smakoszów, wypowiedzieli wojnę Pasteur i dr Lemaire, utrzymując, iż takowa jest bardzo szkodliwą dla zdrowia. Znakomici uczeni stwierdzili już nawet kilka wypadków zakażenia krwi wskutek spożycia tak podejrzanego przysmaku.

✕ **Cyklon**, który tak wielkie spustoszenia porobił w Wiedniu, pociągnął z nadzwyczajną szybkością przez całą Europę środkową, szczególnie zaś był gwałtownym w środkowej Francji, w południowych Niemczech i w północno-zachodniej Austrji. Największa szybkość, jaką zmierzono, dochodziła do 130 kilometrów na godzinę (niektóre dzienniki wiedeńskie podały w pośpiechu 150 kilometrów na sekundę), czyli 36 metrów na sekundę. Nacisk wichru wynosił 36 funtów angielskich na stopę kwadratową, był zatem dostateczny do łamania drzew i wyrywania ich z korzeniami.

✕ **O śmiałym napadzie na pociąg** donoszą z Arkansas. Na linji Little Rock dnia 6-go b. m. pięciu uzbrojonych złoczyńców zatrzymało kilkoma wystrzałami rewolwerowemi pociąg w biegu i ograbiło 75-iu (!) znajdujących się w nim pasażerów. Zaalarmowana w godzinę potem policja w Little Rock, natychmiast zarządziła obławę, uwieńczoną pomyślnym skutkiem, bo schwytaniem wszystkich złoczyńców.

✕ **Dla niezamężnych** dam otwiera się szerokie pole popisu. W mieście St. John (Ticuton County, terytorjum Arizona w Ameryce) od pewnego czasu jest taki brak kobiet, iż poprostu rady sobie dać nie mogą ochotnicy do stanu małżeńskiego. Dla zażegnania tej plagi utworzył się tam stały komitet, rozsyłający licznych ajentów nietylko po Ameryce ale aż do Europy, w celu zwerbowania dla mieszkańców nieszczęśliwego miasta... małżonek. Dodać należy, iż w rzędzie kandydatów na mężów znajduje się wielu ludzi bardzo zamożnych, kilku „farmerów", inżenierów cywilnych, jeden właściciel hotelu, czterech adwokatów i jakoby, chociaż nie ręczymy za dokładność, pięciu aptekarzy. Ajenci komitetu, o którym mowa, rozwożą ze sobą fotografje i wykazy stanu majątkowego kandydatów. Mamy nadzieję—jak powiada Prus—iż postępując tą drogą, przy gorliwości i staraniach wkrótce zabiegi ich pomyślnym uwieńczone zostaną skutkiem.

— W dniu dzisiejszym, jako 6-ym ciągnienia 5-ej klasy 143-ej loterji klasycznej, główniejsze wygrane padły jak następuje: nr 14452 wygrał rs. 4,000 u kolektora Fabjana Wilnera w Warszawie, nr 5374 rs. 2,000 u kolektorki Rozalji Rajswasser w Warszawie, nr 13664 rs. 2,000 u kolektora Hurtiga w Warszawie, nr 2931 rs. 1,000 u kolektora Hoeflicha w Warszawie, nr 3319 rs. 1,000 u kolektora Nussbauma w Warszawie, nr 9901 rs. 1,000 u kolektora Nowińskiego w Warszawie — po rs. 400 nra: 39 7199 8409 11514 12250 12491 15715 18076 20369 22230—po rs. 200 nra: 568 2190 5539 7406 7975 8540 12799 13041 13445 13833 16298 18830 18929 21035 22900.

Nekrologja.

† Ś. p. Jakób **Czerski**, obywatel miasta Warszawy, b. sędzia sądu kryminalnego, po ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, zmarł w niedzielę, tj. dnia 14-go grudnia r. b. o godzinie 5-ej po południu, w wieku lat 82. W nieutulonym żalu pogrążona żona i rodzeństwo zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w kościele św. Krzyża w dniu 17-ym grudnia, to jest we środę, o godzinie **11-ej** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła zaraz po skończonem nabożeństwie na cmentarz powązkowski. —4000—

† Ś. p. Marja z Kąsinowskich **Nitowska**, przeżywszy lat 20, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, w dniu 13-ym b. m. rozstała się z tym światem. W ciężkim smutku pogrążeni: mąż, matka i rodzina zmarłej zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu jutrzejszym o godzinie **8-ej** rano, w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **1-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —1501—

† Ś. p. Franciszka z Raczyńskich **Placzkowska**, obywatelka m. Warszawy, wdowa po Macieju Placzkowskim, opatrzona św. sakramentami, po krótkiej chorobie przeniosła się do wieczności w dniu 13-ym gru-dnia r. b. w wieku lat 89. Pozostała familja zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 16-ym b. m., to jest we wtorek, o godzinie **10 i pół** zrana w kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim) przy ulicy Miodowej, oraz na wyprowadzenie zwłok zaraz po odbytem nabożeństwie do grobu familijnego na cmentarz powązkowski.—4005

† Ś. p. Eliza z Maulerów d'Elisenau **Ostrowska**, żona dentysty, opatrzona św. sakramentami, po długiej i ciężkiej chorobie, w dniu 14-ym grudnia 1884 r. zakończyła doczesny żywot w wieku lat 30. Stroskany mąż wraz z osieroconemi dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 16-ym b. m., to jest we wtorek o godzinie **11-ej** zrana, w dolnym kościele św. Krzyża, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła o godzinie **2-ej i pół** po południu na cmentarz powązkowski. —4001—

† Ś. p. Karolina z Gąseckich **Górska**, w dniu 14-ym grudnia r. b. zakończyła życie w wieku lat 70. Pogrążeni w smutku mąż, córka, zięć i wnuki zapraszają krewnych i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 16-ym grndnia, tj. we wtorek, z koncioła św. Aleksandra o godzinie **12-ej** w południe na cmentarz powązkowski. —4004—

† Ś. p. Józio **Borkowski**, syn Władysława i Zofji z Krauzów, po krótkiej lecz ciężkiej słabości, przeżywszy lat 2 powiększył grono aniołków. Stroskani rodzice i rodzeństwo zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 16-ym grudnia r. b. to jest we wtorek,, o godzinie **1-ej** po południu, z domu № 28 przy ulicy Marszałkowskiej, na cmentarz powązkowski odbyć się mające. —4007

† Ś. p. Aniela Anna **Burckart**, przeżywszy lat 7, w dniu 14-ym grudnia r. b. przeniosła się do wieczności. W głębokim smutku pozostali rodzice z rodzeństwem zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 16 b. m., to jest we wtorek, o godzinie **12 i pół** z południa z kaplicy ewangelicko-augsburskiej przy ulicy Mylne na cmentarz tegoż wyznania. —4002—

† We wtorek, tj. dnia 16-go b. m., o godzinie **10-ej** rano, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej odprawione zostanie żałobne nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Henryka **Mieszkowskiego**, b. sędziego sądu pokoju w Kielcach i żony jego Celiny z Kamińskich **Mieszkowskiej**, na które w smutku pozostałe dzieci zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —3997—

† We wtorek, tj. dnia 16-go grudnia r. b. w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej o godzinie **10-ej** rano odprawi się nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Antoniego **Rzepeckiego**, zmarłego w Brześciu Litewskim dnia 26 listopada r. b., na które pozostała żona zaprasza. —3995—

† Jutro, tj. dnia 16-go b. m. odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu obok skweru, o godzinie **11-ej** rano, za duszę ś. p. Magdaleny z Rzętkowskich **Różyckiej**, na które pozostała familja zaprasza. —4011—

Z Cesarstwa.

Petersburg 13-go grudnia. — W ostatnim numerze petersburskiego *Echa* spotykamy się z artykułem pt. „Rosjanie i polacy". Aby zapoznać z nim czytelników naszych, pozwolimy sobie przytoczyć z niego kilka ustępów, mogących dać pewne pojęcie o myśli przewodniej autora, który wypracowanie swoje opatrzył tak mocno zaciekawiającą intytulacją. „Będąc zupełnie bezstronnym—tak brzmi początek artykułu—nie można nie skonstatować głęboko smutnego faktu, że dotąd między członkami jednej wspólnej rodziny, jaką niewątpliwie stanowią rosjanie i polacy, istnieje niezmiernie szkodliwe naprężenie stosunków, przeszkadzające obydwom stronom objąć się serdecznie i przystąpić do wspólnej działalności, zwróconej ku pomyślności całej słowiańszczyzny. Prawda, że wśród rozumniejszych i uczciwych ludzi dają się słyszeć dość głośne zdania za ogólnem pojednaniem, ale na nieszczęście te jasne umysły spotykają jeszcze mnóstwo przeszkód ze strony rozmaitych doktrynerów i w ogóle ludzi lubiących bawić się łowieniem ryb w mętnej wodzie." Po tym pompatycznym wstępie, mogącym naturalnie rozbudzić ciekawość czytelnika nadzieją dowiedzenia się czegoś nowego w tak wysoce interesującej kwestji, przekonywamy się niebawem, że nadzieje takie byłyby płonne, że autor bynajmniej nie ma zamiaru szukać zasadniczego rozwiązania postawionej tezy, a natomiast ograniczy się na pojedyńczej jakiejś kwestji ze sfery czysto praktycznej. Zgoda i na to. Zobaczmyż o co mu idzie. Aby nie grzeszyć wielomównością, w dwóch słowach zawrzemy cały ustęp artykułu poświęcony temu tylko, aby w jego konkluzji można było umieścić frazes, że „obecnie 75% posad państwowych w Polsce zajmują polacy". Frazes ten był potrzebny do wygłoszenia zdania, że „polacy, zajmujący posady rządowe w kraju przywiślańskim, wywierają ogromny wpływ na rozporządzenia rządu i w ogóle na położenie rzeczy w kraju"—a wpływ ten zawsze ma być używany na stawianie przeszkód, ile razy idzie o wprowadzenie tu ogólnych z Cesarstwem ustaw i przepisów. Wyraziło się to także przy zaprowadzeniu nowej ustawy stemplowej z dnia 17-go kwietnia r. 1874-go. W jaki zaś sposób i w czem ujawnił się ten zły wpływ polaków urzędników zobaczymy zaraz. Oto Najwyżej pod d. 18-ym lutego r. 1842-go zatwierdzona ustawa zwalnia szpitale cywilne od opłaty stemplowej. Inne zakłady nie cieszyły się tym przywilejem w takimże samym zakresie. Otóż przy wprowadzeniu nowej ustawy stemplowej wspólnej z Cesarstwem powstała ztąd kwestja. Tu znów ustępujemy słowa autorowi. „Wiadomo, że ustawa stemplowa z r. 1874-go — mówi on — ma mnóstwo wad i w społeczeństwie rosyjskiem przeciw niej odzywały się protesty, z powodu czego ustawa ta po kilka razy się zmieniała i dopełniała; jednak pomimo że podwyższona opłata stemplowa, jak i wszelki podatek pośredni dotychczas, jest ciężarem, lecz społeczeństwo rosyjskie znosi ją spokojnie. Tak na rzecz tę patrzy społeczeństwo rosyjskie i wypowiada swoje zapatrywanie bez krępowania się; ale inaczej patrzy w Polsce tenże sam urzędnik, podkopując się pod nową ustawę stemplową rozmaitemi manowcami." I dalej znów: „Czyż owa ustawa (z d. 18-go lutego r. 1842-go), jak i wszystkie inne ulgi i przywileje nadane Polsce mogą mieć siłę i znaczenie po wypadkach 6-go dziesiątka lat? Do tego, aby dawne przywileje miały moc, należy zacząć od uzyskania amnestji etc." Artykuł znowu wraca w końcu do namaszczonego tonu, tak, że szczegółowa wątpliwość w zastosowaniu ustawy stemplowej, o rozjaśnienie której odniesiono się do władzy, wyrasta w tej ramce do znaczenia faktu politycznego. A po co — to już chyba potrafi wytłumaczyć sam autor, który też może nie odmówi nam wyjaśnienia jaki może być związek między odpowiedzialnością za wypadki lat przeszłych a instytucjami dobroczynnemi, które już z samej swojej natury wszędzie pod względem płacenia podatków są na prawach wyjątkowych, a na bieg politycznych wypadków nigdzie żadnego nie wywierają wpływu i z tego też tytułu żadnych ich następstw odczuwać nie powinny.

Petersburg 13-go grudnia. — *Petersburskija wiedomosti* niekiedy bardzo sceptycznie słuchające głosów publicystyki niemieckiej, potrafią czasem dawać ślepą wiarę jej głosom. Jeden z takich wypadków zdarzył się także obecnie — o co zaś idzie, najlepiej to opowie sama przytoczona gazeta, w której czytamy co następuje: „Nie minął jeszcze tydzień od chwili, kiedy ks. Bismark zwracał w parlamencie uwagę na agitację polityczną, prowadzoną w Poznaniu przez księży katolickich, posługujących się w tym celu kościelnemi kazalnicami, a oto już występują nowe poważne dowody nadużywania kazań kościelnych dla celów politycznych. Zamieszczamy niżej zaczerpnięte z gazet berlińskich doniesienie o „kazaniu", wygłoszonem z mównicy kościelnej przez jednego z księży poznańskich, ojca Włoszkiewicza, przed ostatniemi wyborami do sejmu. Jak się okazuje z otrzymanego w sejmie doniesienia, ks. Włoszkiewicz przed nabożeństwem niedzielnem miał z ambony do swoich parafjan mowę, w niczem nie ustępującą ponętnym przemowom wygłaszanym przez deputowanych przed wyborcami. Była ona nawet silniejszą od tych ostatnich, dlatego, że żaden deputowany nie zdecyduje się zaklinać swoich wyborców „„imieniem Boga"", aby głosowali na rzecz tego lub owego kandydata, a ks. Włoszkiewicz ze śmiałością doświadczonego emisarjusza kurji namawiał swoich parafjan do podawania głosów za ks. Radziwiłłem, grożąc im w przeciwnym razie „„gniewem Pańskim"". Niedość tego, zrobił on z kościoła nietylko miejsce do wygłaszania mów politycznych, ale wziął się nawet sam do rozdawania wyborcom kartek wyborczych za ks. Radziwiłłem. Czyż i teraz dwulicowi stronnicy Watykanu będą nalegali na oddanie ciemnego ludu w ręce księży katolickich, nie cofających się nawet przed profanacją, gdy idzie o spełnienie obowiązku włożonego na nich przez Watykan. Komentarze tu zbyteczne. *Sapienti sat!...*" Prawda.

Z OSTATNIEJ POCZTY.

Berlin 13-go grudnia. — Dalszy ciąg przedłożonej parlamentowi księgi dyplomatycznej zawiera dokumenta, odnoszące się do sfery interesów niemieckich na morzu południowem. Dokumenta te dowodzą, że w zachodniej części oceanu Spokojnego handel niemiecki do dziś jeszcze zajmuje pierwszorzędne stanowisko; rzeczywiste niebezpieczeństwo zagraża mu jedynie od konkurencji angielsko-australskiej. Niemcy starać się muszą o pomnożenie konsulatów i sił morskich na morzu Południowem.

Berlin 13-go grudnia. — O wydaleniu z Berlina radcy miejskiego Ewalda pisze *Tagblatt*: Dzisiaj o godzinie drugiej znany przewódca robotników, radca miejski Ewald, otrzymał rozkaz policyjny opuszczenia dziś jeszcze Berlina. Ewald jest ojcem pięciorga dzieci. *Tagblatt* domyśla się, iż przyczyną tej uderzającej surowości jest gwałtowna scena, jaka odbyła się na wczorajszem zgromadzeniu wyborczem robotników w szóstym okręgu berlińskim, gdzie Ewald groził targnięciem się na komisarza policji.

Hamburg 13-go grudnia.—Na Korei wybuchło powstanie.

Rzym 13-go grudnia.—Ajencja Stefaniego zaprzecza wiadomości o okupacji portu Zula przez okręt włoski.

Londyn 13-go grudnia. — Telegram z Handaku donosi, że jen. Stewart ze swoim sztabem jeneralnym, z 1,000 ludźmi konnej piechoty i oddziałem wielbłądów, rozpoczął marsz w kierunku Korti, po drugiej stronie Ambukolu.

TELEGRAMY
„KURJERA WARSZAWSKIEGO".

(Otrzymane wczoraj.)

Londyn 14 go grudnia.

Pod arkadą mostu londyńskiego zdarzyła się eksplozja. W kilku pobliskich domach popękały szyby. Przyczyna wybuchu niewiadoma.

Petersburg 14-go grudnia.

W sprawie Rykowa śledztwo sądowe zostało już ukończone i rozpoczęły się rozprawy.

(Otrzymane dziś.)

Wiedeń 15-go grudnia.

Koło polskie po zbadaniu dokumentów orzekło. iż cześć posła Kozłowskiego jest nienaruszoną.

Wiedeń 15-go grudnia.

W Lincu aresztowano wczoraj kilku anarchistów. Znaleziono u nich zakazane druki i pociski zapalne.

Budapeszt 15-go grudnia.

W kopalniach węgierskiej kolei państwowej wybuchnął wskutek eksplozji gazu straszliwy pożar, trwający od dni trzech. Dotąd liczą 45 osób zabitych. Kopalnię otaczają gromady zrozpaczonych rodzin.

Londyn 15-go grudnia.

Bil o nowym podziale kraju na okręgi wyborcze może, jak się pokazało obecnie, przynieść korzyść konserwatystom. Dotąd wielkie miasta przemysłowe wybierały do parlamentu wyłącznie deputowanych liberalnych; obecnie, po podzieleniu takowych na osobne okręgi, zamożniejsze dzielnice miast będą mogły wysyłać konserwatystów.

Londyn 15-go grudnia.

Utrzymuje się tu mniemanie, iż Rosja zarządzi zburzenie fortyfikacyj pod Aszabadem a obwaruje Merw i Seraks.

Londyn 15-go grudnia.

Wysłana do Indyj przez rząd angielski, celem zbadania istoty cholery komisja, złożona z doktorów Kleina i Gibbesa, obala w swojem sprawozdaniu doszczętnie teorję dra Kocha o bakcilach. Twierdzi ona, że bakcile niezawsze dadzą się odkryć u chorych na cholerę i że nie można ich znaleźć nigdy we krwi lub wnętrznościach. Wszelkie próby zarażenia zwierząt spełzły na niczem.

Belgrad 14 go grudnia.

Ponieważ wszelkie kroki serbskiego rządu u W. Porty i przyśpieszenie budowy kolei tureckich okazały się bezowocnemi, Serbja zamyśla wystosować notę do mocarstw, podpisanych na traktacie berlińskim, proszącą o interwencję, ponieważ sprawa jest międzynarodowa.

GIEŁDA

dnia 15-go grudnia 1884-go roku.

Bardzo niekorzystnie przedstawiający się bilans upadłego Towarzystwa czeskiego ciągle zły wpływ wywiera na giełdę berlińską a pośrednio i na naszą. Przewidywanie następstw smutnych z tego powodu czyni spekulację berlińską niechętną do interesów. Pieniądz się chowa, dyskonto prywatne w skutek tego wzrasta i jak wiemy doszło już powoli do $3^{3}/_{4}$ %. W następstwie tego stanu rzeczy i wartości obce są mniej chętnie kupowane — a między niemi ruble, które dziś oszacowano na 211.50, 211.75 za 100 rs. na dostawę końcomiesięczną.

U nas też kierunek niepewny bardzo. Kursa prawie niezmienione. Obroty stosunkowo dosyć dobre, jak zwykle przy walce przeciwnych prądów.

Za weksle na **Berlin** tak długo jak i krótkoterminowe żądano 47.30. Oddawano z początku krótkoterminowe po 47.15 i później coraz wyżej aż do kursu końcowego sobotniego $47.22^{1}/_{2}$. Po tej też cenie małą ilość długoterminowych sprzedano.

Na pomniejsze miasta niemieckie 47.10 do $47.17^{1}/_{2}$ za krótkoterminowe płacono.

Na **Londyn**, 9.58 żądano, 9.56 do $9.56^{1}/_{2}$ osiągano.

Na **Paryż** 38.25 żądano. Tranzakcje udało się załatwić po $38.12^{1}/_{2}$ do $38.17^{1}/_{2}$, stosownie do chwili i warunków tranzakcyj.

Na **Wiedeń** 78.50. Kurs płacono 78.30 do 78.35.

Papiery słabo ciągle.

Listy likwidacyjne 87.45 i 87.25 w żądaniu. Za większe 87.15 płacono.

Pożyczka wschodnia również niżej 96.75 za I i II emisyj, 96.25 za III żądano — bez obrotów.

Listy zastawne ziemskie także 96.80, 96.80, 96.75 za serji I-ej żądano; 96.50 za II-gą, A i B III-ej po 96.50 ofiarowywano, oddawano jednak po 96.30, małe 96.35 w żądaniu. Kupowano po 96.10 i 96.20, IV — 95.50, V 94.60 w żądaniu.

Listy miejskie 95.25, 93. 92.40 i 92. Za IV 91.85 płacono.

Obligi miejskie po 91 ofiarowywano.

Listy łódzkie bez zmiany.

Akcje bez ruchu.

Godzina $12^{1}/_{2}$. — Usposobienie dosyć mocne. Kursa końcowe płacono. *J. Wł.*

WYKAZ DEPESZ

otrzymanych przez warszawską centralną stację telegraficzną w d. 13-ym grudnia r. 1884-go, a niedoręczonych adresatom z powodu niedokładnych adresów:

Wolski, hotel Polski,—Niche Niksel, handel skór dla Abram Lejzor, Franciszkańska 14,—Bebia, hotel Niemiecki nr 77,—Wolski,—Pokrzywnicka, Żórawia 12a,—Rogalski lekarz,—Rozencwajg, Grzybów,—Texel, hotel Saski,—Georgjewski,—Narbuth,—Słubicki, Nowy-Świat 7,—Ick brühlowski,—Zajkowski, Koszykowa 3,—Moszek Korentail, ulica Szena 4,—Ruslender Zamek.

Uwaga. Osoby, życzące odebrać którą z wyżej wymienionych depesz, winny przedstawić stacji telegraficznej dowód legitymacyjny.

— Z powodu nadzwyczajnych pożarów w roku 1883-im, wydatki na potrzeby ubezpieczeń przewyższyły dochód zamierzony do pobrania ze składki ogniowej normalnej za tenże rok 1883-ci. Wskutek tego, zgodnie z art. 41-ym Najwyżej zatwierdzonej 20-go lipca r. 1870-go ustawy o wzajemnem gubernjalnem ubezpieczeniu budowli, magistrat na zasadzie decyzji ministerjum spraw wewnętrznych z d. 20-go października r. b. za nrem 11,286 rozpisał dodatkową składkę w stosunku $33^{1}/_{3}$ % składki ogniowej normalnej za r. 1883-ci.

Podając do wiadomości pp. właścicieli domów, że pobór rzeczonej dodatkowej składki rozpocznie się z dniem 1 (13-ym) grudnia r. b., magistrat prosi ich uprzejmie, aby też składkę w ciągu bieżącego miesiąca grudnia do kasy miasta Warszawy wnieśli.

Nadmienia przytem magistrat, iż podług obowiązujących przepisów, po upływie tego terminu, do opóźniających się regulowaną będzie egzekucja i że oprócz kar egzekucyjnych, doliczanym będzie, również tytułem kary, procent w stosunku 1 % za każdy miesiąc opóźnienia się w opłacie. Zwraca nadto uwagę pp. kontrybuentów, aby należną od nich składkę wnosili wyłącznie na ręce właściwego kasjera.

TEATRA.

WIELKI. Dziś: „Lunatyczka" (występ panny Elly Russell). Jutro: „Carmen".—ROZMAITOSCI. Dziś: „Właściciel kuźnic" Jutro: „Chatka w lesie".—MAŁY (ulica Danielewiczowska nr 4). Dziś: „Żona pana Bonifacego". Jutro: „On ma trzy żony".

KORESPONDENCJE PRYWATNE.

— P. *J. P.* Środa, rannym pociągiem.—*H.* (3996)

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 15-go grudnia 18 4 r.

	Z końc. giełdy	
	żad.	płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	47.30	—.—
Londyn 1 funt sterl. „ „	9 58	—.—
Paryż 100 franków „ „	38 25	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	78 50	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy z. nowe z r. 1869 d.	96 80	—.—
m.	96 75	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	95.25	—.—
„ „ „ II	93.—	—.—
„ „ „ III	92.40	—.—
„ „ „ IV	92.—	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	—.—	85.—
4% Listy likwidacyjne duże	87 45	—.—
małe	87 45	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	95 75	—.—
II „ „ rs. 100	95 75	—.—
III „ „ rs. 100	96.25	—.—
Listy wileńskie długoter.	—.—	
Akcje i obligacje:		—.—
Obligacje miasta Warszawy	91.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ognia	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw	—.—	—.—

Wartość kuponów:

Od Listów zast. nowych 5% kop. $240^{5}/_{11}$

Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. $102^{7}/_{9}$

Od Listów zast. m. Łodzi kop $62^{1}/_{9}$

Od Listów likwidacyjnych kop. $15^{5}/_{9}$

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 15-go grudnia 1884 r.

	Pud		Korzec	
	od	do	od	do
	kopiejek			
Pszen. 242 sm. i ord.	—	—	530	615
„ „ pstra i dobra	—	—	625	640
„ „ biała	—	—	—	—
„ „ wyb. (nowa)	—	—	675	290
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	510	515
„ średnie (nowe)	—	—	455	495
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	420	450
Owies (nowy) 142 f.	—	—	300	315
Gryka 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt.	—	—	—	—
Zienmiaki	—	—	—	—
Masło świeże funt	—	—	—	—
„ solone pud	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękkie „	—	—	—	—

Cena okowity:

z dnia 15-go grudnia 1884 roku.

Hurt. skład. garniec rs. 2 kop. 46.

„ wiadro rs. 7 kop. 56^{4}.

Nowe dzieła treści historycznej i literackiej,

WYDANE NAKŁADEM KSIĘGARNI i SKŁADU NUT

GEBETHNERA I WOLFFA.

Dubiecki Marjan. Obrazy i studja historyczne. Serja I. Rs. 2. — Treść: 1) Jan Długosz, pierwszy dziejopis Polski. 2) Osadczy ziemi Mandżu w XVII stuleciu. 3) Gniazdo hetmańskie. 4) Czarniecki w Danji. 5) Miłość wieków ubiegłych. 6) Jeden dzień z życia Piotrkowa w XVIII wieku.

J. Dr Antoni. Niewiasty Kresowe. Opowiadania historyczne. Rs. 1 k. 50.—Treść: Hanna z ks. Sokolskich Borzobohata Krasieńska — Teofila Chmielecka—Zofia z Korabczewskich Chodkiewiczowa—Helena z Krasickich Niemieryczowa — Anna z Meleniewskich Błocka — Anna z Grabianków Raciborowska.

— **Opowiadania historyczne.** Serja III, 2 tomy. Rs. 3.—Treść: Tom I. Karol Prozor, ostatni oboźny litewski—Antoni Nowina Złotnicki — Benedykt z Drozden Nowina Hulewicz — Dyzma Bończa Tomaszewski—Straszny Józef—Czartoryscy i Repnin. Tom II. Tron książęcy za kobietę — Jak się żyło na kresach ukrainnych przed inkursyą kozacką — Jeden z wielu—Gospodarstwo naszych prababek—Niemierycze.

— **Opowiadania.** Serja IV. 2 tomy. Rs 4. Treść: Tom I. Senatorska dola—Chamska dola — Palestrant z XVII wieku—Pan Balcer z Godzimierza Wilga—Na szpakowym szlaku—Gospodarstwo skarbnika czerwonogrodzkiego w kamienieckiej warowni—Emir Rzewuski—Początek handlu polskiego na Czarnem morzu i żegluga po Dniestrze — Jeden ze szczepów zasłużonego rodu. — T. II. Hrabia Redux — Sprawa Tarnowska—Nieszczęśliwy Władyka—Z dziejów Polesia—Aleksander Werycha Darowski—Maurycy Gosławski.

Jarochowski K. Nowe opowiadania historyczne. Rs. 3. — Treść: Zamachy Augusta II na Leszczyńskiego—Katastrofa Patkula—Koniec Radziejowskiego—Brandenburgja i Polska w pierwszych latach po traktacie Oliwskim—Polityka Brandenburgji w pierwszych latach wojny Karola XII i misja Przebendowskiego do Berlina—Próba emancypacyjna polityki Augustowej i intryga Poradowskiego — Oblężenie miasta Poznania przez Patkula.

Korzon Tadeusz. Historja wieków średnich wyłożona sposobem elementarnym, z dołączeniem 4 map kolorowanych, 46 rysunków i tablic genealogicznych. Rs. 2.40.

Odyniec Ant. Edw. Wspomnienia z przeszłości, opowiadane Deotymie. Rs. 2.

Prochaska Antoni. Szkice historyczne z XV wieku. Rs. 2.40.—Treść: Konrad Wallenrod w poezji i w dziejach—Przed Grunwaldem—Zawisza Czarny—Husyta polski — Frefniś Heme u Witołda—Zabiegi Ciołka o infułę.

Scherr Dr Jan. Historja Literatury Powszechnej według szóstego wydania oryginału niemieckiego przełożona, w osobnych przypiskach uzupełniona i w dziale literatur słowiańskich znacznie pomnożona, przez Bronisława Zawadzkiego. 2 tomy. Rs 6.

Smolka Stanisław. Szkice historyczne. Serja I, II, po Rs. 2.—Treść serji I: Niepoprawny ród — Witold pod Grunwaldem—Długosz—Unja z Czechami—Słowo o Historji—Uzupełnienie.—Treść serji II: Gniazdo Tęczyńskie — Po bitwie Mochackiej—Czarny Iwan — Spór z kościołem—Marja Stuart.

Spasowicz Włodzimierz. Historja literatury polskiej. Wydanie 2-gie. Przejrzał i poprawił A. G. Bem. Rs. 2. 40

☞ Do nabycia we wszystkich Księgarniach w kraju i zagranicą. r2860

GAZETA ŚWIĄTECZNA

najtańsza ze wszystkich pism i gazet w Królestwie Polskiem wychodzących,

zastosowana do potrzeb i pojęć

Włościan, Mieszczan i Szlachty wiejskiej,

wychodzi w Warszawie raz na tydzień przed każdą Niedzielą.

Podaje **Nowiny** o wszystkiem, co się ważniejszego dzieje w kraju i na świecie, **Nowinki telegraficzne** z różnych stron świata, wiadomości pouczające o **gospodarstwie rolnem,** opisy różnych **krajów i narodów,** opowiadania **z historji,** wiadomości zajmujące, pożyteczne i zrozumiałe **z różnych nauk, powieści** i inne rzeczy dla pożytku i dla zabawy służące.—**Rady i przestrogi dla pszczelarzy** podaje stale w Gazecie Świątecznej p. Kazimierz Lewicki, założyciel **Muzeum Pszczelniczego** w Warszawie.

Wieści o tem, co się dzieje po **gminach i parafjach** po **wsiach i miasteczkach** i co w nich czynić należy, stanowią jeden z najważniejszych działów w Gazecie Świątecznej.

Uszanowanie religji, ścisłe przestrzeganie moralności; naturalna miłość ku wszystkiemu, co tylko dobrego przeszłość dała w spadku; dążność do oświaty czystej, zdrowej, podnoszącej ludzkość; pragnienie dobrobytu dla wszystkich mieszkańców kraju, są to **zasady,** na których Gazeta Świąteczna stale się opiera i któremi się kieruje.

Tytuł Gazety Świątecznej bywa w miarę możności i potrzeby przyozdabiany obrazkami zastosowanemi do treści numeru.

CENA Gazety Świątecznej:

w Warszawie bez odnoszenia: na **cały rok — tylko 2 ruble;** na pół roku **1 rs.;** na ćwierć roku **50 kop.;**

w innych miastach i po wsiach wraz z przesyłką na miejsce: na **cały rok 3 ruble;** na pół roku **1 rs. 50 kop.;** na ćwierć roku **75 kop.**

Kto sprowadza razem 10 egzemplarzy Gazety Świątecznej wprost z Księgarni Krajowej K. Prószyńskiego, dostaje **jedenasty egzemplarz bezpłatnie.**

Kto wprost w tejże księgarni zaprenumeruje Gazetę Świąteczną na cały rok, ten otrzyma bezpłatnie **KALENDARZ PROMYKA «GOŚĆ» na rok 1885.**

Tacy też przedpłaciciele całoroczni Gazety Świątecznej mogą otrzymać po jednym ze **STU KILKUDZIESIĘCIU PODARKÓW,** które Redakcja dla nich przysposabia, a między którémi są dobre zegary ścienne, dobry zegarek srebrny kieszonkowy, pługi żelazne, ule ramowe z pszczołami, obrazy, książki i t. p.

Pieniądze na „Gazetę Świąteczną" przysyłać lub składać należy pod adresem:

Księgarni Krajowej K. Prószyńskiego

w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście № 45.

Taż księgarnia przyjmuje przedpłatę na wszelkie inne pisma i gazety i dostarcza wszelkich książek. 3843

Księgarnia i Skład Nut

GEBETHNERA i WOLFFA,

otrzymała na skład główny:

Szkice z wędrówki po ziemiach słowiańskich,

cena 30 kop.

Cywilizacja i żydzi,

przez STANISŁAWA CZARNOWSKIEGO,

Magistra prawa i administracji.

cena 15 kop.

Do nabycia we wszystkich księgarniach w kraju i zagranicą. 2880r

---

KSIĘGARNIA

G. Centnerszwera,

Marszałkowska Nr 73,

zaopatrzona w książki **na Gwiazdkę,** z nakładów swoich poleca:

Kolorowe A. B. C.	—	za kop. 25.
Powiastki —	—	„ „ 50.
Nauka i zabawa	—	„ „ 60.
Mały światek —	—	„ „ 40.
Wybór bajek i powiastek		„ „ 25,

oraz inne z kolorowanemi obrazkami po kop. 10, 15, 20, 40, 50, 60.

Powyższa księgarnia przyjmuje prenumeratę na **pisma perjodyczne krajowe i zagraniczne.**

Katalogi bezpłatnie i franco. 3940

„ROLA"

pismo tygodniowe, poświęcone sprawom społecznym, ekonomicznym i literackim.

wychodzi w Warszawie, pod redakcją

JANA JELEŃSKIEGO.

„ROLA" jest jedynem pismem stawiającem na pierwszym planie obronę legalną ludności polskiej w obec ucisku żydowskiego

Obok artykułów obszerniejszych z dziedziny społecznej, ekonomicznej i naukowo-literackiej, do stałych rubryk **Roli** należą: I. **Artykuły wstępne,** w kwestjach najżywiej ogół obchodzących.—II. **Powieści oryginalne** i tłómaczone, nowelle, obrazki, szkice, humoreski i w ogóle utwory belletrystyczne pisarzy pierwszorzędnych.—III. **Na posterunku,** feljeton tygodniowy.—IV. **Z pod szlacheckiej strzechy,** feljeton dwutygodniowy, dotyczący spraw wiejskich. — V. **Korespondencje** z różnych punktów Królestwa, oraz listy: z Galicji, Poznania, Prowincyj południowo zachodnich, z Wilna, Petersburga i z wielu innych miejscowości ważniejszych.—VI. **Z listów do Roli,** korespondencje drobniejsze, obejmujące fakta nadsyłane z różnych stron kraju.—VII. **Z całego świata,** kronika tygodniowa ważniejszych wypadków, zaszłych w krajach obcych.—VIII. **Kronika literacka,** sprawozdania o wychodzących nowościach wydawniczych.—IX. **Z pola wiedzy,** sprawozdania z najnowszych odkryć, wynalazków i postępów nauki.—X. **Judaica,** głosy o kwestji żydowskiej z zagranicy.—XI. **Z zagona,** kronika rolnicza, obejmująca najniezbędniejsze i najnowsze wiadomości z dziedziny gospodarstwa wiejskiego:—XII. **Z prasy rossyjskiej,** streszczenia ważniejszych artykułów z pism rossyjskich. — XIII. **Kronika bieżąca.**—XIV. **Rozmaitości.**—XV. **Sprawozdania handlowe** z każdego tygodnia.

WARUNKI PRENUMERATY.

ROLA kosztuje: w Warszawie—na prowincji i Cesarstwie.

ROCZNIE	rs. 6	rs. 8.
PÓŁROCZNIE	„ 3	„ 4.
KWARTALNIE	„ 1 kop. 50.	„ 2.

Prenumeratę na **Rolę** najlepiej nadsyłać wprost do Redakcji:

WARSZAWA—NOWY-ŚWIAT Nr 4. 3949

Na Gwiazdkę 1884.

Poleca Księgarnia

H. ALTENBERGA,

(przedtem RICHTERA).

we LWOWIE, Plac Marjacki, hotel Europejski.

GWIAZDKA KAZIA.

Podarek na kolendę dla małych dzieci w obrazkach i wierszykach, w ozdobnej oprawie,—**Cena 1 guld. 40 cent.**

BAJECZKI J. I. Kraszewskiego.

(Jedyna książeczka dla dzieci tego autora) z 6 Illustracjami **E. M. Andriollego,** w ozdobnej oprawie **1 guld. 80 cent.**

Do nabycia we wszystkich znaczniejszych księgarniach. 2875r

Do nabycia we wszystkich księgarniach w Warszawie i na prowincji.

Nowe tańce Antoniego Leśkiewicza.

«Sny i Marzenia,» walc,	50 kop.	**«Kontredans** oryginalny,"	40 kop.
«Leokadja,» polka-mazurka,	30 kop.	**«Szczebiotka»** polka,	30 kop.
«Wioślarz,» Mazur,	30 kop.	**«Milusia,»** polka mazurka,	30 kop.

Skład główny w księgarni A. W. Gruszeckiego, **w WARSZAWIE, Mazowiecka № 14.** 2988

Najtańsze Książki na Gwiazdkę w ozdobnych oprawach

PROMYK KAŹMIERZ (Konrad Prószyński). Stopniowe opisanie świata, zaopatrzone w wiele obrazków i mapek, **kop. 60,** (z przesyłką pocztą kop. 75).

PROMYK KAŹMIERZ (Konrad Prószyński). **Jan Kochanowski,** jego pieśni i pamiątki po nim, z kilkunastu obrazkami, według fotografij, zdjętych na miejscu przez autora, **kop. 60,** z przesyłką pocztą kop. 75.—Przesyłka pocztą obu książek razem k. 20.

Skład główny w księgarni krajowej KONRADA PRÓSZYŃSKIEGO w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście № 45. 3010

Dra Aleksandra M. Weinberga

Pracownia Chemiczno-Rozbiorowa i Technologiczna,

Warszawa, ulica Graniczna № 14,

dokonywa z ścisłością i pośpiechem: Rozbiory nawozów, ziemi ornej, produktów rolnych, oraz analizy i oceny dla przemysłu i handlu.—Wskazuje racjonalne sposoby zużytkowania glin, margli, wapieni i innych minerałów.—Ocenia przydatność wody do różnych celów przemysłowych, oraz wskazuje sposoby jej zmiękczania.—Dostarcza płynów mianowanych dla prób w cukrowniach, gorzelniach, papierniach, farbiarniach. Ocenia dobroć materjałów spożywczych i artykułów codziennej potrzeby. 2864R

PODARKI

najwłaściwsze dla dzieci i młodzieży, posiada

Wydawnictwo Zabawek i Gier Pedagogicznych

A. J. Wiśniakowskiego,

w Warszawie, Krak.-Przedmieście Nr 81, wprost kościoła św. Anny (po-Bernardyńskiego). Objaśnienia do wielu zabawek **w czterech językach.**—Handlującym odstępuje się odpowiedni rabat. Katalogi na żądanie gratis, franco.—Nowości już wykończone. 2426r

Na długie wieczory.

ODZNACZAJĄCE SIĘ POWIEŚCI, ROMANSE I UTWORY DRAMATYCZNE

Oryginalne najnowsze:

***Kraszewski J. I.** Cet czy licho. Powieść historyczna z końca XVII-go wieku. 2 tomy rs. 2 k. 40.

***Sowiński Leonard.** Wspomnienia szkolne rs. 1 k. 50.

	Rs. k.
Bałucki Michał. 250,000. Powieść	1 50
Gawalewicz Marjan. Lekcja deklamacji. Fraszka sceniczna w 1-ej odsłonie	— 30
Grudziński St. Łokciem i miarką. Powieść społeczno-obyczajowa	1 50
Grudziński St. Wbrew opinji. Powieść obyczajowa. 2 tomy	2 —
Kraszewski J. I. Ładny chłopiec. Powieść współczesna. 2 tomy	2 —
Kraszewski J. I. Pułkownikówna. Historja prawdziwa z czasów Saskich. 2 tomy	2 —
Kraszewski J. I. Z dziennika starego dziada	— 40
Lubowski E. Czarnokwit. Krotochwila w trzech aktach	— 60
Łętowski J. Firduzi. Obraz dramatyczny w jednej odsłonie na tle dziejowem	— 60
Wilczyński Albert. (Autor Kłopotów starego komendanta). Dla dobra dzieci. Studjum z natury	1 50
Wilczyński Albert. Galerja dyletantów: Świetne interesa.—Wspólnicy.—Szkice	1 50

Tłumaczone:

	Rs. k.
Carthy M-e Justyna. Donkiszotka. Powieść. Przekład z angielskiego. Dwa tomy w jednym	1 20
Claretie Juljusz. Miljon. Romans paryski	1 20
Collins Wilkie. Siła przeznaczenia (Armadale). Powieść. 3 tomy	3 —
Ebner-Eschenbach. Baronowie von Gemperlein. Nowella	— 30
Ebner-Eschenbach. Po śmierci. Opowiadanie	— 30
Jokay M. Podwójna śmierć. Powieść w 3 tomach	1 20
Jokay M. Szczęśliwy Gracz. Powieść	— 90
Kantakuzen Altjere. Kłamstwo Sabiny	— 50
Lewald F. Głos krwi	— 50
Marc-Monnier. Równy z równą. Obrazek z życia Neapolitańczyków	— 30
***Ouida.** Córka bandyty. Tłumaczenie z angielskiego	— 80
***Ouida.** Freski. Tłumaczenie z angielskiego	— 30
***Spielhagen Fryderyk.** Angela. Powieść. 2 tomy	1 80
Spielhagen Fryderyk. Natury zagadkowe. Romans w 4 tomach	4 —
***Szenol B.** Żebrak Łukasz. Powieść z życia wiejskiego. Przełożył Bronisław Grabowski	— 80
***Verga.** Eros. Powieść z włoskiego	— 80

Powyższe dzieła wyszły nakładem **MAURYCEGO ORGELBRANDA,** naprzeciw posągu Kopernika. Filja przy ulicy Senatorskiej, nr 22.

** oznaczone wyszły w r. 1884-ym.*

Zamawiający z książek wymienionych pocztą, od rs 3, kosztów przesyłki nie ponoszą. —2927—

ODDZIELNIE do nabycia w Redakcji „Inżenierji i Budownictwa" Warecka Nr 2 i we wszystkich Księgarniach:

2962r

Tablica drzew krajowych, ich wzrost, własność i zużytkowania tychże w przemyśle, ułożona przez **J. Homułkę inż. — Cena 15 kop.**

Mapa i tablica produkcyjności pojedyńczych gubernji Królestwa Polskiego pod względem przemysłowym, ułożona przez **J. Wolfheima. — Cena 75 kop.**

CZARNYM ZĘBOM

aby odzyskały białość alabastru i usunąć ślinowy kamień, zabezpieczyć od bolesnych dolegliwości, niezbędnem jest użycie: Eau dentifrice et poudres frombaises-Eliksir i proszków malinowych. Po dwukrotnem użyciu których, **czarne zęby** nabierają podziwiającej białości. Kilka kropel dodanych do wody, wzmacnia dziąsła, pozostawiając z ust najprzyjemniejszy oddech. Cena 75 kop. i rs. 1 kop. 25 za flakonik. Proszki 40 kop. i 90 kop. — Główny Skład na **Krakowskiem-Przedmieściu,** w domu **hr. Krasińskiego № 7, w nowo-otworzonym specjalnym Magazynie kosmetycznym,** à la Renaissance. Tamże nadeszły i codziennie nadchodzą najmodniejsze perfumeryjne towary z Paryża i Londynu. — Dla dogodności publicznej, w tymże magazynie skoncentrowane są perfumeryjne towary najlepszych krajowych fabryk, od ceny 10 kop. do najdroższych.

Filja Magazynu à la Renaissance, Nowy-Świat № 41.

W Magazynie na Krakowskiem-Przedmieściu odebrano wiele nowych przedmiotów. — Perfumy: **Kassanga, Indien, Mogadar, Carmen.** — Pudry: Diamantin Laferièra i Legranda. — Mydła i wody toaletowe, Carmen.—Kosmetyki i perfumy Meletie.—Crem Simon 90 kop — Ceny zniżone. 3022r

Historja Literatury Polskiej

J. Bartoszewicza,

tomów 2. Wydanie 2-e. Kraków.—Cena pierwotna rs. 5, zniżona na rs. 3, w ozdobnej oprawie, każdy tom oddzielnie rs. 4. Dostać można w znaczniejszych Księgarniach.—Skład główny w **księgarni A. H. Kleinsingera,** przy ulicy Świętokrzyzkiej № 1. 3640

Książeczka Modlitw dla dzieci

z piękną winietką, osobna edycja dla chłopców, osobna dla dziewcząt, wyszła z druku nakładem **Redakcji „Przeglądu Katolickiego"** i jest do nabycia po cenach następujących:

Oprawna w papier kop. 15.
— w płótno angielskie kop. 20.
— brzegi złocone z futerałem k. 30.
— w skórę — k. 40.
— w skórę, welinowe kop. 50.

Do nabycia w **Redakcji „Przeglądu Katolickiego"** i we wszystkich znaczniejszych księgarniach. 3889

WAŻNE

dla pp. Właścicieli domów!

Urzędnik bankowy, młody człowiek, poszukuje mieszkania złożonego z 3 do 4-ch pokojów z kuchnią od frontu. Podejmuje się prowadzenia meldunków i t. d., **za małą bonifikację na lokalu.**

Offerty wraz z cena lokalu i oznaczeniem bonifikacji za zajęcie się domem, raczą PP. składać w kantorze Kurjera pod literami X. X. X. 3028

Jan Kalinowski,

Marszałkowska nr 61,

Specjalny Magazyn **farb do włosów, wytwory perfumeryjne, francuzkie i angielskie, przybory toaletowe.** 3804

LEKCJE BUCHHALTERJI

udziela J. DANILEWICZ, Autor.—Przyjmuje od godz. 3—6 po poł. Królewska 13. 3785

Stoły, Kredensy i Krzesła

3655

wszystko dębowe: Krzesła od rs. 2 k. 50 do rs. 12 do sprzedania. Bednarska № 5, mieszk. 5

Skład Owoców i delikatesów,

poleca jabłka w rozmaitych gatunkach, orzechy tureckie, włoskie, śliwki suszone węgierki, francuzkie, tureckie, gruszki suszone, w najlepszych gatunkach i różne bakalje, po cenie nizkiej. **Żelazna-Brama № 8** nowy, obok apteki. 3953

Do wynajęcia

lokal, składający się z salonu obszernego, drugiego mniejszego pokoju, przedpokoju, kuchni, spiżarki na 1-m piętrze, z dwoma balkonami od 2-ch frontów, przy zbiegu ulic Leszna i Żelaznej № 73, zdatny na sąd minowy, szkołę lub tym podobne, od dnia 1-go Stycznia 1885 roku. 3951

PLAC

na placu Witkowskiego (Nowy-Grzybów) jest do sprzedania na bardzo korzystnych warunkach, około 4,000 łokci kw. placu frontowego. Wiadomość u właściciela domu przy ulicy **Srebrnej pod № 10.** 3947

SZKIC HYGIENICZNY

MĘŻATKA i MATKA,

czyli

przepisy zachowania się kobiet w stanie brzemiennym, oraz pielęgnowania niemowląt,

skreślił

Leopold Weitzenblut,

lekarz ordynujący w szpitalu starozakonnym i akuszer m. Warszawy.

Wydanie czwarte powiększone.—Cena **60 k.,** w płóciennej oprawie **Rs. 1.**

Powyższe dzieło wyszło w tych dniach nakładem księgarni **Gebethnera i Wolffa** i jest do nabycia we wszystkich księgarniach w kraju i zagranicą. 2915r

NAKŁADEM

Redakcji Kurjera Codziennego

świeżo wyszły z druku następujące powieści:

Rozkosze życia, Zoli	Rs. 1.
Eliza Fleuron, Ohneta	Rs. 1.
Margrabina, Adolfa Delpit	Rs. 1.
Ojciec Marcyala, Adolfa Delpit	kop. 60.
Zbiór oryginalnych nowelek konkursowych	Rs. 1.

Do nabycia we wszystkich księgarniach, oraz w kantorze Administracji Kurjera Codziennego. 3690

Najwłaściwszy podarek dla dzieci

Na Gwiazdkę!

BAJKI I POWIASTKI

Tymoteusza Rodziszewskiego.

Wydanie **czwarte** znacznie pomnożone.

Cena egzemplarza kop. 60.

Nabywać można w księgarniach Gebethnera i Wolffa, M. Olgelbranda, K. Prószyńskiego, jak również w kantorze drukarni M. Ziemkiewicza, Krakowskie Przedmieście № 15, gdzie biorącym na tuziny odstępuje się znaczny rabat. 3907

W tych dniach opuściło prasę

T. H. Huxley,

Wstęp do nauk przyrodniczych,

Tłumaczenie z angielskiego

Z. B.

W książce tej sposoby i podstawy naukowego badania przyrody zostały przystępnie i jasno wytłumaczone. Cena kop. **60.**

Skład główny w księgarni E. Wende i S-ka. 3922

NA GWIAZDKĘ!

Świeżo wyszła z druku książka pt.

„Moralne powiastki"

dla młodocianego wieku,

napisane przez

Marję Kiewlicz.

Egzemplarz kartonowany na pięknym grubym papierze rs. 1; na cokolwiek mniej dobrym papierze 60 kop. Dostać można we wszystkich główniejszych księgarniach. Kupującym u autorki (ulica Złota № 20, mies. № 8, od godziny 12—4) odstępuje się rabat. 3918

NA GWIAZDKĘ

ma zaszczyt polecić

Księgarnia J. Błaszkowskiego

obok Uniwersytetu.

Książki rozmaitej treści dla młodzieży, gry naukowe, oraz wszelkie potrzebne przybory i przyrządy do pisania, rysowania i malowania, akwareli, pastelami, olejno i na porcelanie. Dla młodzieży są ładne pudełka zawierające; potrzebne materjały szkolne, a dla rysujących rysunkowe.—Nadto zniża cenę Pola poezyj: „Stryjanka" na 60 kop., a w oprawie 75 k. (Cena pierwotna była rs. 1 k. 80). 3855

PRAKTYCZNE

dla lubiących porządek w książkach

Biblioteczki blaszanne przenośne,

poleca jako **Nowość**

Fabryka A. Mrozińskiego

„Au bon marché",

Nowy-Świat № 4.—**Cena kop. 40.** 3934

Ostrzeżenie.

Jadąc tramwajem przez Podwal skradzionym został weksel in blanco na rs. 100 i gotówki rs. 100. Zastrzega się niniejszem, aby nikt tego wekslu nie nabywał, gdyż stosowne zastrzeżenia porobione.—Ulica Nowo-Karmelicka № 1.—**Piotr Ciechanowski.** 3956

A. Machonbaum & Comp.

w Warszawie.

Po raz wtóry widzimy się w konieczności złożenia publicznej podzięki Zarządowi Towarzystwa Akcyjnego W. J. Ragozin i S-ka w Moskwie, za uczynione w „Kurjerze Warszawskim” przyznanie, że W. J. Ragozin rzeczywiście był Założycielem i następnie Dyrektorem tegoż Towarzystwa. Nie ulega więc żadnej dziś wątpliwości, że Towarzystwo Akcyjne chlubi się marką W. J. Ragozina, i czemuż nie? wszak i my się nią szczycimy, albowiem W. J. Ragozin bez wątpienia zasługuje na to, aby jego imieniem nawet i reklamę wzniecić.

Zarządowi Towarzystwa Akcyjnego co prawda, niebardzo się podoba, iż Fabryka Szybajewa, posiada jako kierownika, tego znakomitego człowieka dla fabrykacji Olejów Mineralnych, i aby choć trochę osłabić talent Ragozina, chce twierdzić, iż Ragozin podczas swojej bytności w Fabryce Towarzystwa Akcyjnego — nie był technicznym kierownikiem Fabryki. Jeśli nie Ragozin, więc któż wówczas był fachowym kierownikiem Fabryki? Dla czegóż my śmiało wymieniamy, kto w Fabryce Szybajewa objął techniczny zarząd Fabryki. Czemuż więc towarzystwo akcyjne chce to pominąć milczeniem, to, co niemal najważniejsze w naszej polemice i do dobroci oleju się przyczynia?

W naszem ogłoszeniu nic nie wspominaliśmy, czy p. W. J. Ragozin dobrowolnie firmę swą Towarzystwu odstąpił, lecz tylko, że „odstąpił”, a że prawdopodobnie „dobrowolnie”, to przypuścić należy, iż gwałtem nikogo do pozostawienia swej firmy nikt zmusić nie może. Lecz Ragozin firmę zostawił, samą firmę! a zdolności swoje zabrał tam, gdzie osobą się znajduje. Rzecz pewna, iż sama firma nic do dobroci produktu się nie przyczyni — jeżeli nie ma fachowej zdolności, talentu.

Przykro to Towarzystwu Akcyjnemu, że właśnie te zalety do wykonania dobrego produktu, żywcem do fabryki S. M. Szybajewa w Baku się przeniosły, pozostawiając tylko Towarzystwu Akcyjnemu pamięć o swojej bytności.

Czy Towarzystwo Akcyjne, które nagrodami swojemi tak szumnie się szczyci, może powiedzieć, iż wszystkie te oznaki w nieobecności już Ragozina otrzymało? Wątpimy bardzo! a nawet stanowczo twierdzimy, iż większa część tych nagród są zasługi Ragozina — bo my mamy dowody na fabryce S. M. Szybajewa, którą my reprezentujemy, że ważniejsze nagrody są dziełem Ragozina. Ostatnia wystawa w Odessie najlepiej to wyjawni, jeśli powiemy, iż Oliwa Szybajewa tu **złotym medalem i Herbem Państwa**, nagrodzonemi zostały. Jest to niemiła pigułka dla Towarzystwa Akcyjnego, lecz tu osobisty kierunek a nie firma poskutkowały.

Dla zupełnego nakoniec potwierdzenia, że tylko Oleje z fabryki S. M. Szybajewa pochodzące są najlepszemi, dodajemy, że p. W. J. Ragozin wstępując do fabryki S. M. Szybajewa, zabrał z sobą najzdolniejszego chemika p. Schmidt, który poprzednio w fabryce Towarzystwa Akcyjnego, był czynnym i zaangażowawszy go od 1 Marca r. b. dla fabryki S. M. Szybajewa, powierzył mu jak przedtem w fabryce Towarzystwa Akcyjnego — kierunek chemiczny.

Zarzut zatem Zarządu Towarzystwa Akcyjnego, co do prawdziwości Ragozińskiego oleju i że p. Ragozin nie prowadził technicznej części fabryki, sam przez się upada.

Generalni Reprezentanci dla Królestwa Polskiego

Fabryki Olejów Mineralnych S. M. Szybajewa w Baku

pod zarządem W. J. Ragozina.

A. Machonbaum & Comp.

3025 R **Marszałkowska 77.**

Skład Owoców i Delikatesów

W. ZALEWSKIEGO,

2, Senatorska 2,

na nadchodzące Święta otrzymał:

Wielki transport **Jabłuszek** tyrolskich, **prześlicznych**, od **8 kop.** za funt; **Pierniki** toruńskie wyborowe, w **25** gatunkach; **Orzechy** od **15 kop.** za funt; **rownież Orzechy srebrzone i złocone do ubierania CHOINEK.**

BAKALJE najrozmaitsze od **20 kop.** za funt.

Skład zwraca uwagę także na **najświeższe transporty: Masła litewskiego, 25 kop.** za funt; **Masła śmietankowego,** od **40 kop.** za funt; **Sery, Zwierzyna, Grzyby** od **50 kop.** za funt; **Sielawy, Łosoś, Kalafiory** świeże i t. p.

Poleca również wszelkie towary w zakres każdego większego podobnego handlu wchodzące. 3023

Ceny jaknajprzystępniejsze.

EAU VÉGÈTALE, Woda roślinna

do farbowania włosów.

Bez zawodu nadaje siwiejącym włosom pierwotny kolor. Skutek jest już po jednorazowem użyciu. Nie brudzi skóry i nie plami bielizny. Eau Végètale jest preparatem czysto roślinnym, nie zawierającym w sobie żadnych części metalicznych i oprócz tej zalety, że nie szkodzi ani zdrowiu, ani włosom, posiada jeszcze ten ważny przymiot, że pobudza porost włosów i niszczy łupież. Kolor pudełek blado-niebieski z podpisem: John William Chimista, Belge i tylko takie są prawdziwe.—Cena pudełka rs. 2 k. 50, z przesyłką k. 30 drożej. **Główny skład w Perfumerji KAROLA SIMOSARSKIEGO, ulica Długa № 43 w Warszawie.**—Sprzedaż hurtowa i detaliczna. 2630R

Hotel Angielski. **JUBILER** Hotel Angielski,

GUSTAW SCHÖNFELDER.

SREBRO:		ZŁOTO:
Kolczyki od k. 50 Broszki od k. 75 Szpilki od k. 75 Breloki od rs. 1.— Bransoletki rs. 1.25 Garnitury od rs. 2.— Medaljony od rs. 3.— Kolje od rs. 3.— Łańcuszki od rs. 3.—	poleca wyroby własnej fabryki, oraz zagraniczne, gustowne, w znacznym wyborze. **Ceny następujące.** **Wierzbowa Nr 4.** 3029	Pierścionki od rs. 2— Kolczyki od rs. 2.— Krzyżyki od rs. 2.50 Szpilki od rs. 3.— Bransoletki rs. 10.— Garnitury od rs. 15.— Łańcuszki „ „ 15.— Medaljony od rs. 15.— Kolje od rs. 16.—

PASZTETY STRASBURSKIE

(Pate de fois gras), w terynkach; OWOCE fruits glaces; świeżą OLIWĘ Nicejską (Vierge); świeży SER Roquefort, Szwajcarski i Ementhaler, oraz WINA znane ze swej dobroci, jak również

STARE MIODY,

poleca **Skład Win i Delikatesów**

IGNACEGO LIJEWSKIEGO I SP.

wprost kościoła Ś-go KRZYŻA.

Tenże Skład otrzymuje stale 3006r

Ostrygi Holsztyńskie i Ostendzkie.

TANI

Magazyn Bławatny

POD FIRMĄ

W. Kleczyński i Sp.

Krakowskie-Przedmieście Nr 58,

w gmachu Resursy Obywatelskiej,

poleca na GWIAZDKĘ, wielki wybór towarów i to po cenach zniżonych; pomiędzy któremi wiele resztek, z których jedna partja będzie sprzedawana podług następującego

Cennika:

20 łokci Cornelia w kratkę, **rs. 3.**
20 łok. Braganza w kratkę, rs. **4.50.**
20 łok. Streeps kolory gładkie, rs. **4.**
20 łok. Diagonale jaspé **rs. 4.50.**
20 łok. Lasting troché **rs. 5.**

W każdą Niedzielę i Święto, aż do Świąt Bożego Narodzenia, Magazyn, od południa będzie zawsze otwarty. 2926r

---

Rządcy,

ekonomi, pisarze, gorzelani, strzelcy, leśnicy, borowi, włodarze, owczarze, **Gospodynie, Bony, Nauczycielki, znajdą miejsca** przez **Wincentego Braun,**

KANTOR ZLECEŃ i UMIESZCZEŃ,

Poznań, Wiel. Garbary № 5,

Zgłaszający się winni kopje świadectw i bliższy opis swej osoby przysłać. 2863R

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia

Dystrybucja,

przy ulicy Marszałkowskiej № 46. 2969R

Magazyn

EDWARDA LOTH,

Wyprzedaż przedświąteczna.

Kapeluszy damskich i dziecinnych, z ubraniem i bez tegoż.
Rośliny sztuczne i kwiaty do ozdoby apartamentów w doniczkach prostych i ozdobnych, żardinierkach, koszykach, amplach itp. lub bez naczyń.
Kwiaty do mód, garniturki balowe.
Pióra strusie i fantazyjne.

Wszystkie powyższe artykuły znajdują się w wielkim wyborze. 2960R

Kaucjonowane Biuro Nauczycielskie

Anny Damerau,

Krakowskie-Przedmieście № 36,

wprost Saskiego placu,

ma do umieszczenia **Guwernerów i Nauczycieli** obojga płci, tak krajowców jak i zagranicznych, **Bony** różnych narodowości i **Korepetytorów.** 3927

Zakład Gimnastyki,

Ul. Danielewiczowska nr. 6.

Zabaw i Zajęć użytecznych dla Dzieci, zostający pod kierunkiem moim od lat 10-iu, ustąpiłam z d. 1 Grudnia r. b. **na własność p. Emilji Sierpińskiej,** o czem mam zaszczyt zawiadomić szanownych Rodziców i Opiekunów. 3928

Teresa z Pruszaków Mleczko.

Do sprzedania

D O M

zamieszkały, drewniany, z zabudowaniami fabrycznemi murowanemi, front na dwie ulice, rozległość 17,500 łokci kwadratowych, dwie studnie źródłowe w wodę obfite, przy ulicy Czerniakowskiej № 9. Wiadomość u rządcy domu № 14 przy ulicy Mokotowskiej. 3924

TRAN LEKARSKI

tegoroczny, biały, prawdziwy Lofodzki, oraz krople od artretyzmu i maść od róży, poleca

Apteka W. Abramowicza,

Żelazna Brama № 254. 3760

Parowa Fabryka Krochmalu Pszennego
„Ksawera”
przy ulicy MURANOWSKIEJ Nr 4.
poleca KROCHMAL i PUDER SWEGO WYROBU
Sprzedaż hurtowa na miejscu. 28

SKŁAD WIN, CUKRU, HERBATY,
Towarów Kolonjalnych i Delikatesów,
Edwarda Schüllera,
egzystujący od roku 1852-go, (obecnie) pod № 10, przy rogu ulicy
SZPITALNEJ i HORTENSJI.

posiadając znaczny zapas **WIN** zagranicznych odleżałych, poleca: **Wina** stołowe i desserowe; **Wina** Szampańskie tegoroczne; **Porter i Piwo** angielskie; **Likiery i Wódki** zagraniczne, **Cognaki, Araki i Rumy** stare, **Wódki** krajowe p. Juljana Fuchsa, **Piwo** Pilzeńskie, Drozdowskie i inne, **Kawior, Śledzie, Sardynki, Homary, Pasztety, Ton, Bakalje** świeże, oraz wszelkie **Towary Kolonjalne** po cenach przystępnych. 3898

OGŁOSZENIE
o licytacji na sprzedaż Koszar Mirowskich.

Podaje się niniejszem do wiadomości powszechnej, iż w d. 21 Grudnia 1884 r. (2 Stycznia 1885 r.), o g. 12 w połud., odbędzie się w Radzie Wojskowo-Okręgowej w Warszawie, licytacja głośna, z pozwoleniem składania i nadsyłania w powyższym terminie dekl. opieczętowanych na sprzedaż do rozebrania Koszar Mirowskich w Warszawie, a mianowicie: a) **sześciu** dwupiętrowych pawilonów murowanych, dachówką krytych, pod №№: 207, 208, 209, 210, 220, 223; b) **pięciu** takichże pawilonów, kamieniem łupkowym krytych: Pod №№: 206, 211, 219, 221 i 222; c) **ośmiu** jednopiętrowych stajen murowanych, dachówką krytych, pod №№: 224, 225, 226, 227, 232, 233, 234 i 235; d) jednopiętrowego budynku murowanego, dachówką krytego, pod № 236, w którym się odwach mieścił; e) takiegoż budynku pod № 240, zajmowanego na kuźnię; f) **czterech** jednopiętrowych wozowni drewnianych na słupach, deskami oszalowanych, gontami krytych, pod №№: 239, 1199, 1201 i 1202; g) **sześciu** szop na słupach, gontami krytych, pod №№. 240, 247, 248, 250, 251 i 252; h) **czterech** miejsc ustępowych, drewnianych, gontami krytych, pod №№: 241, 242, 245 i 246; oraz i) **kraty** z surowcu żelaza, oddzielającej Koszary od placu targowego za Żelazną-Bramą.

Budynki powyżej wymienione, oszacowane zostały do sprzedaży wszystkie razem na **rs. 21,600;**—poszczególnie zaś w summach następujących: a) pawilony pod №№: 207, 208, 209, 210, 220 i 223, każdy po rs. **tysiąc dwieście sześćdziesiąt pięć** kop. **dziesięć;** b) pawilony №№: 206, 211, 219, 221 i 222, każdy po rs. **tysiąc czterysta trzydzieści pięć** kop. **ośmdziesiąt dwie i pół;** c) stajnie pod №№. 224, 225, 226, 227, 232, 233, 234 i 235; każda po rs. **sześćset pięćdziesiąt sześć** kop. **piętnaście;** d) budynek pod № 236, rs. **siedmset ośmdziesiąt sześć** kop. **dwadzieścia pięć;** e) budynek pod № 240, rs. **dwieście ośmdziesiąt pięć** kop. **sześćdziesiąt dwie i pół;** f) wozownie pod №№ 239, 1199, 1201 i 1202, każda po rs. **trzydzieści siedm** kop. **ośmdziesiąt;** g) szopy pod №№. 240, 247, 248, 250, 251 i 252, każda po rs. **dwanaście;** h) miejsca ustępowe pod №№ 241, 242, 245 i 246, każde po rs. **dwadzieścia jeden** kop. **pięćdziesiąt;** oraz i) *krata żelazna* rs. **dwieście.**

Licytacja może być dopełnioną na każdy budynek osobno.

Vadium, dające prawo przystąpienia do licytacji głośnej, oznaczonem jest w stosunku 10% od summy szacunkowej tych budynków, które konkurujący nabyć żądają.—Vadium takowe zawierać się powinno w gotowiźnie lub papierach procentowych, przyjmujących się tytułem kaucji w przedsiębiorstwach skarbowych, podług kursu w tym celu ustanowionego.

Osoby, które podczas licytacji, wyższe ceny oświadczą, obowiązane będą nie opuszczając sali licytacyjnej, uzupełnić złożone vadium, do wysokości 10% od summy przezeń zaofiarowanej.

Życzący przyjąć udział w licytacji głośnej winni złożyć w Radzie Wojskowo-Okręgowej, do godziny 12 w południe tego dnia, w którym licytacja nastąpi, stosowną deklarację, opatrzoną stemplem **60-kopiejkowym,** wyraziwszy w takowej, iż warunki licytacyjne w zupełności im wiadome.

Deklaracja opieczętowana napisaną być powinna podług wzoru niżej zamieszczonego i złożoną być ma lub nadesłaną do Rady Wojskowo-Okręgowej w terminie powyżej oznaczonym, również na stemplu 60-kopiejkowym, przy załączeniu podług osobnego wykazu vadium w stosunku 10% od summy zadeklarowanej.

Po upływie t e r m i n u wyznaczonego do licytacji, żadne deklaracje przyjmowane nie będą.

Składający deklaracje opieczętowane nie mają prawa jednocześnie uczestniczyć w licytacji głośnej.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w Zarządzie Okręgowym Inżynierskim (mieszczącym się w Warszawskiej Cytadeli Aleksandrowskiej, w domu pod № 9) w dniach posiedzeń biurowych, od godziny 10 zrana do 3 po południu.

Zatwierdzenie licytacji zależeć będzie od decyzji Rady Wojskowej.

Wzór do deklaracji opieczętowanej.

Do Rady Wojskowo-Okręgowej w Warszawie.

(Od takiego to).

DEKLARACJA.

Skutkiem wezwania do licytacji w dniu 21 Grudnia roku 1884 (2 Stycznia roku 1885) odbyć się mającej na sprzedaż Koszar Mirowskich, mam honor oświadczyć, iż pragnąłbym nabyć wszystkie sprzedające się budynki (lub niektóre z nich i w takim razie wymienić które mianowicie), za summę rs. (tyle to, wyrazami), w ścisłem zastosowaniu do warunków licytacyjnych, które we wszystkich szczegółach są mi wiadome.

Vadium w stosunku 10% od summy przezemnie zadeklarowanej, wynoszące, stosownie do załączającego się wykazu rs. . . (tyle to) składam przy niniejszem.

W razie nie zatwierdzenia dla mnie licytacji, upraszam o zwrot złożonego vadium mnie samemu (lub takiej to osobie).

(Podpis składającego deklarację).

(Data i miejsce zamieszkania). 2952

Każdemu farbującemu włosy

można wskazać na **Indianę,** użyciem której nadaje się posiwiałym włosom, jednym i tym samym płynem, pożądany kolor, zaczynając od jasno-blond, dalej szatyn, do hebanowo-czarnych, po zwilżeniu włosów za każdym razem przybierają one coraz ciemniejszą barwę, a doszedłszy do pożądanego koloru wstrzymać się, napomadować włosy, poczem najprzenikliwszemu oku nie wydadzą one tajemnicy ich odrodzenia.—Cena rs. **3,** z przesyłką rs. **4.**

W Perfumerjach à la Renaissnce, Dobrzańzkiego Na Krakowskiem-Przedmieściu № 7 i na Nowym-Świecie № 41; Kocha na Krakowskiem-Przedmieściu, Lipinka, na Niecałej i Leona, Nowo-Senatorska. 2620r

Tran rybi lekarski bez przykrego smaku
ze świeżej wątroby „Dorsza,”
Towarzystwa „Lofoden” w Hamburgu.
Jedyny importer **Otto Tempel.**

Zwrócić uwagę na markę. **Marka L. F. F. G.** Zwrocić uwagę na markę.

Ten gatunek tranu jakkolwiek od niedawnego dopiero czasu przezemnie do kraju wprowadzony, pozyskał sobie już największe wzięcie u tutejszych lekarzy. — Dowodem niezbitym jego czystości i dobroci jest świadectwo p. Milicera, Magistra nauk przyrodzonych, wydane dnia 7 Stycznia 1881 r., w którem pomiędzy innemi powiedziano:

Cechy tego tranu **pozwalają mi uważać poszukiwany materjał za tran wątroby Dorsza niewątpliwej czystości i doskonałego sposobu przygotowania t. j. wolny od obcych tłuszczów, żywic i zanieczyszczeń mineralnych.**

Chcąc być pewnym że się nabyło istotnie powyższy gatunek tranu, który swym łagodnym smakiem wyróżnia się zupełnie od wszystkich innych Lofodzkich, należy baczną zwrócić uwagę na markę L. F. F. G., na flaszkach, kapslach i etykietach.

Tran ten jest do nabycia w składach materjałów apteczn. Spiessa Ludwika i Syna Senatorska; A. F. Gallego, Senatorska; Mrozowskiego, Miodowa; Zeuschnera, plac Resursy Kupieckiej; A. Centnerszwera, Tłomackie, Andrzejewskiego i Bagińskiego, Twarda 2: oraz w aptekach: D-ra T. Heinricha, plac Teatralny; w aptece nadwornej Steynera, Krakowskie-Przedm. B. Bukatego, Graniczna Huberta, plac Grzybowski, jak niemniej w aptece Jana Karo w Lublinie i Wł. Klickiego w Piotrkowie, tudzież we wszystkich innych aptekach. 2762R

Główny Reprezentant Tow. Lofoden, na Królestwo Polskie
B. Rosenband, Twarda 6.

Fabryka Parowa MUSZTARDY
A. SCHWEITZER, Królewska 19,

poleca Szan. Publiczności wyrób swój odznaczający się dobrocią, w różnych gatunkach w słoikach, oraz od garnca do kwaterki, po cenach przystępnych. 2909R

Na Gwiazdkę!
Tanie a eleganckie podarki:
Pióra, Fantazje, Egretty, Ptaki, Plumaże.
Fabryka Piór Strusich i Fantazyjnych
F. GLIWIC,
20. SENATORSKA 20. 2954R

Kiełbasę Krakowską,
Kiełbasę
Salceson
Polędwicę
Ozory } Litewskie,
Szynkę Westfalską,
Salami Verońskie,
poleca handel 2993r
Braci Wróbel.

Tylko na Gwiazdkę!
Skład Płótna i Bielizny Stołowej
Z FABRYKI 3859
ŻYRARDÓW
wyprzedaje:
½ tuz. mężk. mankiet. webow., rs. 2.10.
½ tuz. „ kołn. stojących „ „ 1.25.
½ tuz. „ kołn. wykład. „ „ 1.50.
½ tuz. „ kołn. modnych „ „ 1.60.
Marszałkowska 67,
R. CZARNECKI i S-ka.

ŚRUTA
z czystego i zdrowego żyta, dla koni, pud 85 kop.,—sprzedaje się w składzie mąki Augusta Boye, Nowy-Świat № 68. 3917

Służący kawaler,
dobrej konduity, zaopatrzony w chlubne świadectwa z domów hrabiowskich, szuka miejsca od Nowego-Roku na 150 rs. pensji. A. J. Waliczak, Poznań, (sub. S. H.) 2997R

2924R
KONIAKI
stare kuracyjne, z r. 1820, 1840 i 1858, w 1/1, 1/2 i 1/4 butelkach, polecają
Stefan Dobrycz & Co.
Dostawcy Dworu Jego Ces.-Król. Mości.

Na Gwiazdkę!
Praktyczne i stosowne podarki
dla Pań i Panienek.
Staniki trykotowe damskie
„JERSEY”
3799
czarne i we wszystkich kolorach modnych, gładkie, szamerowane i taśmami przybrane eleganckie
w wielkim wyborze poleca
istniejący od 1871 roku
Skład Bielizny i Pończoch
J. Natanbluta,
22. SENATORSKA 22.

SKŁAD HERBATY
Sergjusza Perłowa,
25 Nowy-Świat 25,

ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że otrzymał świeży transport herbaty w najlepszych gatunkach, z których szczególniejszej uwadze poleca gatunki w cenach po rs. 1 k. 60 i po rs. 2 za funt. Koszta przesyłki Skład przyjmuje na siebie.

3032R

Najuprzejmiej upraszam nie łączyć firmy mojej z firmą **„Bazyli Perłow i Synowie."** z którą nic wspólnego nie mam.

Krakowskie-Przedmieście № 53, wprost skweru, obok cukierni p. Kocha, otwartą została z dniem 25 b. m., to jest we wtorek

ZUPEŁNA
WYPRZEDAŻ
TOWARÓW BŁAWATNYCH.

po cenach niżej kosztu, która trwać będzie tylko do czasu zbytu zapasowego towaru. 2822

MAGAZYN WYROBÓW ZŁOTYCH, BRYLANTOWYCH i SREBRNYCH
M. MANKIELEWICZA,

w gmachu Teatru pod filarami.

Poleca: najpiękniejsze Bransolety złote z kamieniami i perłami, Bransolety i Portebonheur złote bez kamieni, Bransolety złote pancerowe, Broszki złote z brylantami, perłami i kolorowemi kamieniami, Pierścionki z brylantami, rubinami, szafirami etc., Boutony brylantowe, wybór Boutonów z szafirami, Kolie złote, Dewizki męzkie i damskie, Medaljony i Szpilki do krawatów, wybór wielki, ceny umiarkowane.

PARTJĘ BRANSOLET ZŁOTYCH i BIŻUTERJĘ SREBRNĄ, MAGAZYN POLECA NAPRAWDĘ PO CENIE KOSZTU.

Wielki wybór Papierośnic srebrnych 3031R

NOWO-OTWORZONY
MAGASIN FRANÇAIS
przy rogu Krakowskiego-Przedmieścia i ulicy Trębackiej, w domu dawniej „Starej Poczty,"

posiada największy wybór gotowych ubiorów męzkich i dziecinnych. na każdy sezon i każdej wielkości, które odznaczają się najnowszym krojem i w niczem nie ustępują ubiorom robionym na obstalunek, a z tego powodu ubiorów magazynu nie należy brać za jedno z garderobą pochodzącą z innych tego rodzaju magazynów.—Ceny oznaczone są liczbami na wszystkich sztukach i są widoczne dla każdego; są one bardzo nizkie lecz stałe, a mianowicie:

Spodnie zimowe	od rs.	6.
Garnitury	„ „	19.
Paletoty	„ „	19.
Garnitury czarne	„ „	26.50.
Paltociki i Garniturki dziecinne	„ „	6.50.

Oprócz tego znaczny zapas **Szlafroków, Ubiorów myśliwskich, podróżnych, burek i t. p.** 2270R

Obstalunki podług miary przyjmuje i wykonywa jak najskrupulatniej.—Najlepsze materjały krajowe i zagraniczne, są zawsze na składzie w wielkim wyborze.

Nauka i wychowanie.

Bona niemka młoda, z dobrą rekomendacją, zaraz do umieszczenia. Bielańska № 17, u p. Natalji Cieślińskiej. 18384

Korepetytor. Potrzebny jest uczeń 5-ej lub 6-e klasy. Pierwszeństwo muzykalnym. Wiad.: Nowy-Świat 13.—Rokossowski. 18772

Paryżanka udziela lekcje konwersacji. Nowy-Świat 19, mieszkania 15. 18911

Zupełnego pomieszczenia szuka młoda inteligentna lektorka w polskim i obcych językach, za odpowiednie zajęcie. Oferty w Kurjerze pod imieniem: Marie-Anne. 19056

Cudzoziemiec z dyplomem, uczeń Vieutemps'a, życzy udzielać lekcyj na skrzypcach, lub języka francuzkiego. Wiadomość: ulica Wspólna № 23B, mieszk. 3. 2967

Lekcje muzyki i języka niemieckiego udziela się. Leszno 45, mieszk. 5—Tamże przyjmuje się bielizna do znaczenia. 19063

Nauczycielka muzyki ze świadectwem instytutu i poważną rekomendacją, poszukuje lekcyj. Adresy uprasza się składać przy ulicy Zielnej pod № 12a, m. 12. 19005

Młoda niemka z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca bony. Adresować uprasza: Pani Jungnickel, Łódź, ulica Nawrót № 1309.

Rodowita angielka poszukuje miejsca na demi-place, Oferty w kantorze Kur. Warszawskiego pod liter. C. H. 19025

Bona niemka do dziecka potrzebna zaraz. Krakowskie-Przedmieście № 9, m. 5. 19125

Francuzka, guwernantka młoda, z wyższą muzyką i śpiewem, do umieszczenia. Wiadomość w biurze nauczycielskiem Anny Damerau, Krakowskie-Przedmieście № 36, wprost Saskiego Placu. 19128

Potrzebny młody guwerner izraelita, z doskonałą znajomością niemieckiego języka, na wyjazd. Dzika 3, m. 17, drugie piętro.

Posady i Prace.

Potrzebne są panny: maszynistka i podręczna umiejąca robić dziurki do bielizny męzkiej. Ulica Mokotowska № 12, mieszkania № 17. 19076

Potrzebne są panny, do magazynu okryć i sukien. Ulica Krakowskie-Przedmieście № 40, na 1-m piętrze od frontu. 19074

Potrzebne panny, zdatne do staników i podręczne. Wiadomość: Nowe-Miasto 31. w pracowni. 19010

Potrzebny konduktor inkasent z kaucją.—Zgłaszać się: Krakowskie-Przedmieście 54, warszawski zakład przewozowy. 19017

Młody człowiek znający języki: niemiecki, polski i ruski, obznajmiony z prowadzeniem ksiąg, poszukuje miejsca. Oferty w kantorze Kurjera pod lit. H. 16. 19014

Do fabryki fryzek (kreplisów), Nalewki № 12, potrzebne są zaraz panny szyjące na maszynie Wheelera i Wilsona. Warunki korzystne. 19057

Młodsza zaraz lub od kwartału potrzebna jest z dobremi świadectwami i przyjemnej powierzchowności. Zielna № 7, dom Wernera, mieszkania № 5. 19046

Osoba wykształcona, poszukuje miejsca kasjerki. Kaucja rs. 500. Oferty w kantorze Kurjera pod lit. A. B. 18964

Panna uzdolniona do haftu białego, znajdzie stałe zajęcie za dobrem wynagrodzeniem w magazynie bielizny E. Rogozińskiej, ulica Elektoralna № 43. 2944

15 panien potrzeba zaraz do krawieczczyzny do magazynu Berty. Bracka № 8, 2-e piętro. 18993

Potrzebną jest kucharka wybornie gotująca, w charakterze gospodyni, pod Warszawę. Wiadomość. Nowogrodzka N 20A, m. 8.

Potrzebna sklepowa do handlu spożywczego, oraz uczeń. Miodowa № 4. 18963

Uzdolnione panny do krawieczczyzny, znajdą natychmiast pomieszczenie. Grzybowska № 10, mieszkania 16. 2953

Potrzeba 30 chłopców, lat 12 do 16, do fabryki wyrobów galanteryjnych. Wiadom.: Leszno № 84. F. Horwart. 2948

Potrzebnym jest administrator do zarządu fabryki samodzielnego prowadzenia. Obejmujący posadę, winien jest złożyć w gotowiźnie rs. 2,500 do 3,000 kaucji. Bliższe szczegóły udzieli: Marszałkowska № 47, mieszk. 13, od godziny 12—2. 2941

Poszukuje się zaraz lub od Nowego-Roku bony niemki i kucharki. Tylko osoby posiadające jaknajlepsze świadectwa, mogą się zgłosić na ulicę Zielną № 17. m. 5. 19086

Panny do sukien i podręczna, szyjąca na maszynie, potrzebne zaraz. Ulica Świętokrzyzka № 17. 19132

Potrzebny jest uczeń do bronzowniczo-cyzlerskiego zakładu, od lat 15—16, umiejący rysować. Ulica Ogrodowa № 26. 19142

Osoba w średnim wieku, umiejąca prać, prasować, szyjąca bieliznę, krawieczczyznę i na maszynie, życzy przyjąć obowiązek. Ulica Danielewiczowska № 8, w sklepiku. 19139

Osoba udoskonalona w krawieczczyznie i kroju, poszukuje zajęcia. Wiadomość w kiosku, ulica Bracka. 19130

Kupno i sprzedaż.

Sery litewskie dobre i tanie. Warecka № 7 mieszkania 5, od godziny 10—2. 2788

Dywany wschodnie, zachodnie, serwety, chodniki, pledy, kołdry różne „Najlepiej kupić," (w podwórzu), w składzie Giełżyńskiego, Marszałkowska 65. 2089

Czapki męzkie sukienne radzimy najkorzystniej kupić u W. Truchlińskiego. Marszałkowska 65. 2976

Cylindry ostatniej mody paryzkiej, pięknie wykończone, po rs. 7.50, 6.50 i 5.50, poleca magazyn W. Truchlińskiego. Marszałkowska 65. 2978

Krawaty nadzwyczaj piękne, poleca bogaty wybór magazyn kapeluszy i czapek Truchlińskiego. Marszałkowska 65. 2977

Meble ozdobne z 8-u pokojów, do sprzedania bardzo tanio lub częściowo, garnitur czarny i orzechowy, ozdobne urządzenie jadalnego pokoju dębowe, oraz inne meble, lustra, tremo i firanki, na ulicy Chmielnej № 26, mieszkania № 9, czwarty dom od Brackiej, idąc do Marszałkowskiej. stróż wskaże.

Na Gwiazdkę. Dzieje Polski Joachima Lelewela, tomów 6, z mapami. Chłodna № 19, mieszkania 18. 19036

Do sprzedania tanio: garnitur czarny, lustro, garniturek fantazyjny, dwa łóżka, materace, szeslong, otomanka, garnitur orzechowy. — Tamże przyjmują się meble w zamian i do przerabiania. Krakowskie-Przedmieście № 36, wprost Saskiego Placu. — Kalkstein. 19112

Do sprzedania kilkadziesiąt butelek soków: malinowego, porzeczkowego i wiśniowego. Ulica Solna № 12, mieszk. 7. Zastać można pomiędzy g. 9 zrana a 2 po poł. 19116

Koń silny i młody, wóz drągowy, uprząż ruska i angielska, tudzież bryczka dwukonna na resorach (Tilburi), tanio do sprzedania. Ulica Wronia № 2F, róg Pańskiej u stróża. 19092

Do sprzedania za nader przystępną cenę: kredens duży 6-drzwiowy, bogato rzeźbiony; para szaf orzechowych zewnątrz, a dębowych wewnątrz. Wiadomość: ulica Mokotowska № 16, w sklepie pieczywa. 19099

Do sprzedania: okrycie syberynowe, mufka, kołnierzyk, czapeczka z kaczek rs. 16, suknia czarna jedwabna nowa, okrycie syberynowe i pluszowe. Żurawia № 20, m. № 4.

Mleka dobrego, śmietanki mogą panie dostać 3 razy dziennie. Marszałkowska 32 i Złota 9, niezależnie od kawiarni tamże znajdujące się. 2951

Do sprzedania fortepiany nowe najnowszej konstrukcji, oraz przyjmuje wszelkie reperacje fortepianów, pianin i strojenia. Ul. Obożna № 3. A. Janiszewski. 18609

Dywany oryginalne perskie i uralskie, od rs. 2, chodniki, dery, kanauz jedwabny na suknie, oraz inne wyroby wschodnie sprzedają się bardzo tanio. Mazowiecka № 14, dom p. Grossmana, naprzeciw bramy, na parterze.

Suknia jedwabna i futro do sprzedania. Ul. Marszałkowska 37, m. 6. 2972

100 kompotierek konserw z rozmaitych owoców, bardzo tanio do sprzedania.— Rozbrat № 9 (róg Książęcej), wiadomość u stróża Andrzeja, do godziny 4 po południu z wyjątkiem świąt. 19034

Lampa majolikowa, dwa świeczniki, salopa jedwabna czerwonemi lisami podbita, do sprzedania. Nowy-Świat 55, nad lecznicą.

Wyprzedaż mebli, luster, dywanów, obrusów, porcelany i t. p. Leszno № 7, w sali licytacyjnej. 18266

Fortepian prawie nowy, Kralla i Sejdlera, za rs. 370 do sprzedania. Marszałkowska № 69, mieszkania 25. 18817

Futro męzkie nurki prawie nowe, do sprzedania, oraz frak. Wiadomość w owocarni, Szpitalna № 1. 18900

Z powodu wyjazdu, do sprzedania pozytewka samogrająca i dwie piramidki z kości słoniowej. Długa № 19. m. 7. 18926

Meble używane wyprzedają się, garnitury różnego fasonu. szafy, kredensy, biura, lanszafty wszystko za bezcen. Marszałkowska 48, róg Świętokrzyzkiej. 18921

Krowy do sprzedania ze stałym zbytem mleka i urządzeniem. Marszałkowska № 6.

Kiosk dębowy jest do sprzedania. Wiadomość ul. Marszałkowska № 47, w cukierni.

Do sprzedania algierka męzka oposowa z wyłogami szopowemi. Leszno № 18, mieszkania 5. 18893

Łóżko całe tapicerską robotą, starannie wykończone wraz z materacem, wcale nie używane oraz Tygodnik Ilustrowany z 18 lat, do sprzedania za nizką cenę w Sali Licytacyjnej, Miodowa 10. 18894

Futra męzkie, damskie garnitury nowe i mało używane kupują i wyprzedają w sklepie B. Korpaczewskiego. Nowy-Świat 42. 2579

Po cenie niżej kosztu, zupełna wyprzedaż różnych mebli, fortepian używany, przyjmuje wszelkie obstalunki tanio. Bednarska № 13. Stolarz. 18654

Kupuje! złoto, srebro i drogie kamienie jubiler Józef Betcher. Marszałkowska 65.

Chodowieckiego sztychy do 1000 sztuk i do 100 sztuk ręcznych tuszem i piórkiem robionych (nie wydane) oraz 16 rycin z Pamiętników Paska, kolorowane i Muzeum sztuki Europejskiej 3 i 4-ty tomy do sprzedania w księgarni B. Bolcewicza, Saski Plac № 5, róg Królewskiej. 18950

Skrzypce za 60 rubli pozostawiono do sprzedania. Podwal 2, korektor Kannich. 18853

Meble nowe i używane, urzędowej roboty, otomana, szeslong, fotele, kozetka, bardzo tanio są do sprzedania. Ulica Trębacka № 1, u tapicera. 18866

Jabłka do sprzedania różne gatunki, w piwnicach w podwórzu, za Żelazną - Bramą № 8, pod apteką, cena przystępna. 18876

Karty od gry, czyste, nabywa apteka Mutniańskiego, Nowy-Świat № 20. 18160

Kołdry gotowe, bardzo tanio, oraz przyjmują się takowe do roboty, w fabryce waty L. Minzberg. Nowy-Świat № 38. 17843

Do sprzedania kołyska żelazna używana, z dwoma wyłożeniami, materacykiem i firanką, za przystępną cenę. Chmielna № 26, mieszkania 2. 18094

Do sprzedania garnitur mebli orzechowych, aksamitem szafirowym krytych, lustro, szafa do bielizny, łóżko orzechowe, z meteracem sprężynowym, bielizna męzka, kołnierz i mufka tumakowa, oraz ecritoire marmurowy na biurko męzkie. Wiadomość: ulica Długa № 16, od 1-ej do 3-ej. 19003

Meble sprzedaję najtaniej własnego wyrobu, dobrej roboty, różne: orzechowe, mahoniowe, dębowe, garnitury i szeslongi wyściełane, oraz mebluje pokoje po cenie najprzystępniejszej zakład stolarski W. Pogodzińskiego, ulica Leszno № 50. 18002

Maszyna pończosznicza w dobrym stanie rs. 85. Senatorska 7, obok Roeslera. 18991

Kupuje książki: polskie, francuzkie, rosyjskie, sztychy, obrazy, miniatury, akwarelle, porcelanę, kryształy, bronzy, zegary, dywany, makaty, pasy polskie, szale, meble i wszelkie przedmioty starożytne. Księgarnia B. Bolcewicza, Saski Plac № 5, róg Królewskiej. 13276

Fortepian Kralla i Sejdlera, o 4 szprejcach, blat metalowy, tanio zbywa Makow, Solna 8. 18870

Garnitur mebli bordo i z jadalnego pokoju, słupy z figurami, szeslong, łóżka, żardinierka z kwiatami, do sprzedania. Ul. Nowy-Świat № 19, mieszkania 16. 18872

Maszyny pończosznicze nowej, ulepszonej konstrukcji, poleca skład maszyn Juljana Berg, Mazowiecka 14. 2896

Do sprzedania futro damskie lisy, kołnierz i mufka sobolowe, dwie suknie, oraz kapelusz damski filcowy nowy. Wiadomość: ulica Krucza № 10 lit. B, m. 18. 18626

Kanarek hartzowski, doskonale śpiewający i inne; klatka mosiężna na papugę, do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście 7, mieszkania 6. 18763

Meble salonowe, z sypialni i jadalni, oraz szeslong i bibljoteka, do sprzedania. Ulica Nowogrodzka 29, stróż wskaże. 18910

Garnitur czarny, adamaszkiem jedwabnym kryty do sprzedania. Wiad. ul. Warecka №, 7, mieszk. 32, od godz. 10 do 1-ej. 18933

Lustro z konsolami ramy złocone, tremo ramy mahoniowe z bronzami, 2 żyrandole, 4 świeczniki bronzowe, ampla z bronzami, zegar z marmuru kararyjskiego, skrzypce, obrazy olejne i sztychy do sprzedania. Saski Plac № 5, róg Królewskiej u B. Bolcewicza.

Umeblowanie z 5-ciu pokojów do sprzedania: garnitur salonowy, lustra, krzesełka fantazyjne, garnitur orzechowy, kredens, stół, krzesła, lustro z konsolą, wszystko dębowe, łóżka piękne rzeźbione, tualeta, umywalnia, klęcznik, dwie szafy wielkie, szafki do bielizny, łóżko pojedyncze wytwornej roboty, szeslong, biuro, biblioteka, biurko damskie, szafa kuchenna etc., lampa wielka salonowa, wiszące, żyrandol wielki, kolumny metalowe cuivre poli z kandelabrami, studja w terrakocie. Wiadomość Sienna 3, mieszkania 4, od Marszałkowskiej drugi dom. 18885

Nowo-otworzony magazyn mebli nowych i używanych, sprzedaje po niepraktykowanych nizkich cenach, o czem na miejscu przekonać się można. Marszałkowska 54, proszę uważać na № domu przez sień w podwórzu.

Bardzo tanio do sprzedania meble używane, kozetka, 6 krzeseł wyściełanych, łóżko orzechowe z materacem sprężynowym, umywalka i stolik nocny. Senatorska № 27, stróż wskaże. 2968

Meble, garnitur czarny i orzechowy, ozdobne urządzenie jadalnego pokoju dębowe, oraz inne meble, lustra, tremo, żyrandol, kandelabry, z 6-u pokojów kompletne urządzenie, do sprzedania bardzo tanio, razem lub częściowo, na ulicy Chmielnej w pałacu № 27, mieszkania 14, pierwszy dom od Marszałkowskiej, stróż wskaże. 18663

Garnitur czarny, rzeźbiony, orzechowy, elegancki, urządzenie jadalnego pokoju dębowe, oraz inne meble z kilku pokojów do sprzedania bardzo tanio. Chmielna 25, stróż wskaże. 18709

Meble do sprzedania z kilku pokojów, razem lub częściowo, bardzo tanio. Chmielna № 8, wprost kąpieli Dyana, mieszkania 7, prawa oficyna. 18971

Meble tanio do sprzedania: garnitur czarny i orzechowy, kredens dębowy, rzeźbiony, szafy masiv orzechowe, tualeta, umywalka, łóżka, biuro, biblioteczki, szeslong, stół jadalny, kredens orzechowy, stolik do samowaru, konsolki do kart, garnitur francuzki, firanki, lustra, tremo. Ulica Twarda № 6, od frontu, pierwsze piętro. mieszk. 8. 18922

Do sprzedania fortepian, 7 oktaw, w dobrym stanie. Gmach pocztowy, stróż wskaże.

Szeslong i cztery krzesła kryte adamaszkiem wełnianym i garnitur czarny do sprzedania. Wiadomość: Warecka № 7, m. 32, od godziny 10 do 1. 19143

Do sprzedania 2 szafki dąbowe na mat, do bielizny. Wspólna № 18. stróż wskaże.

Fotel w skórę amerykańską, nowy, do sprzedania. Wiadomość: Tamka № 7, m. 4. 19135

Futro algierka, obkłady skunksowe używane, garnitur żakietowy używany, zegarek kryty srebrny nowy, termometr lekarski w futerale, nowy, ruleta piękna, do sprzedania. Od godziny 11—2 z południa. Hoża № 30A, mieszkania 4. 19133

Ważne! 500 sążni suchych brzozowych, 500 sążni suchych sosnowych, starodrzew i około 1,500 sążni takichże rąbiących się w obecnej porze, do sprzedania po umiarkowanej cenie. Królewska, handel win, obok telegrafu. 19119

Wyprzedaż nut wyborowych: Liszta, Chopina, Beethovera, Mendelsohna, za $^1/_3$ ceny. Aleje Jerozolimskie № 23B, róg Marszałkowskiej.! 19137

Do sprzedania otomana, garnitur, materac. Krakowskie-Przedmieście № 18, mieszkania № 2. 19138

Fortepiany zagraniczne są do sprzedania; tamże i klawikord. Śliska 1, m. 3. 19120

Do sprzedania: garnitur mebli mahoniowych, świeczniki, lustra, łóżko żelazne, suknie damskie. Chmielna № 43D, m. 4. 19109

Do sprzedania fortepian w dobrym stanie, 7 oktaw, za rs. 250. Ulica Świętojańska № 6/7, mieszkania 3, 1-e piętro. 19108

12 łokci adamaszku, dolman adamaszkowy, suknia czarna, bordo, palto, okrycie białe, meble, dywany, lampy, do sprzedania.— Nowy-Świat № 19, mieszk. 16. 19124

Meble do sprzedania: garnitur czarny wytwornie rzeźbiony, otomana, szeslonżek damski buduarowy, fotel duży, z jadalni całe umeblowanie dębowe, szafy rozbierane, dwie mniejsze do bielizny i ubrania, tualeta damska dużych rozmiarów paryzkiego wyrobu, lustra czarne, stoliki damskie, para łóżek dębowych bogato rzeźbionych, w stylu Ludwika XVI, para łóżek ozdobnych orzechowych, pojedyńcze łóżko orzechowe misternej roboty, stolik do kart, kolumny czarne salonowe, komódki dwie, zegar, obrazy, firanki z gzemsami i rozetami i wiele sprzętów domowych bardzo tanio. Ulica Bracka № 12, u zarządzającego domem. 19141

Interesa handl. i majątk.

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego, skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Świat 42. 18

Z kapitałem rs. 3,000 życzy sobie przystąpić do współki, jakiegokolwiek interesu, młody człowiek obeznany z handlem. Oferty prosi składać w tymże kantorze pod lit. E. E.

Sklep kolonjalno-spożywczy, korzystny, z powodu wyjazdu do sprzedania, w okolicy Placu Teatralnego. Wiad.: Jerozolimska 17, mieszkania 2. 2950

Rs. 6,000 do umieszczenia na hypotekę miejską. Wiadomość na ul. Senatorskiej № 27, mieszkania 6, od godz. 12—1 codziennie. Pośrednictwo wyłaczam. 2942

2 magle do sprzedania. Róg Marjańskiej i Twardej № 11. 2970

Kawiarnia z dobrem powodzeniem do sprzedania, z powodu wyjazdu. Ul. Freta 49.

Potrzebny wspólnik do interesu przemysłowego, dobrze procentującego, z kapitałem 2,000 rs. Oferty pod liter. K. W., przyjmuje kantor Kurjera Warsz. 19016

Sklep mydlarski do sprzedania z powodu śmierci właściciela. Ul. Śliska № 5. 19018

Kawiarnia do sprzedania w każdym czasie, z całem urządzeniem, w dobrym punkcie, gdzie targ, komorne tanie, za rs. 160. Ulica Marjensztadt № 13. 2966

Sklep wiktuałów z zapasami zimowemi, oraz kotłem miedzianym do herbaty, do sprzedania z powodu słabości. Ulica Ogrodowa 43.

Do interesu przemysłowego potrzebny wspólnik, z kapitałem rs. 6.000, gwarancja hypoteczna, interes pewny. Wiadomość: biuro próśb. Podwal 9. 18931

Wdowa z córką dając pracę i nie wielki bardzo kapitał, na wyjątkowo-dogodnych warunkach, nabyć może interes wyrobiony, dający wygodne utrzymanie. Aleksandrja 11, mieszkania 2. 18998

Suma rs. 16,000 potrzebna jest na pierwszorzędną hypotekę miejską. Oferty bez pośrednictwa zostawić w kantorze Kurjera pod literami Z. Z. 2943

Poszukuje się wspólniczki z kapitałem lub z urządzonem mieszkaniem, do założenia pracowni sukien, form z bibuły i lekcyj kroju, znajomość szycia i kroju niepotrzebna.— Adres proszę zostawić w kantorze Kurjera Warsz. pod liter. J. Gr. 18908

Z powodu nagłego wyjazdu, jest do odstąpienia w dobrym punkcie narożny sklep z mieszkaniem, wraz z urządzeniem i towarami, lub bez takowego. Wiad. przy ulicy Leszno № 21, w restauracji. 18937

Sklep wiktuałów z dystrybucją sprzedaje się. róg Siennej i Sosnowej № 4. 19102

Do wiadomości podaje się, że jest do zbycia w gubernji Wołyńskiej, powiecie Włodzimierskim majątteczek „Wołosówka,“ przestrzeń tego majątku 8 włók pszennej ziemi. Ornej 75 morgów, sianożęci 45 morgów. Lasy: grabowy, dębowy 110 morgów, iglastego lasu 10 morgów, ogółem 240 morgów, sprzedaje się częściowo na dogodnych warunkach, ze wszelkiemi wygodami, cena przystępna, za włókę po rubli 900. Właścicielka tego mająteczku Zofja Opacka. Odległość tego mająteczku od kolei żelaznej 18 wiorst, jedzie się Nadwiślańską koleją do stacji „Hołob“. Wiadomość powziąść można u pana Karola Szulca w Wołosówce. 18939

Skład węgli z powodu słabości właścicielki, tanio do odstąpienia. Wiadomość: ulica Wronia № 18, w składzie. 19144

Z powodu wyjazdu, jest sklep mydlarski do sprzedania, na dobrych warunkach, w dobrem miejscu. Ulica Złota № 20. 19126

Rs. 4,000 żądane są, na dobrą hypotekę majątku w gubernji warszawskiej. Wiadomość: Nowy-Świat № 19, mieszkania 16, od 2-ej do 4-ej. 19095

Magle wiedeńskie do sprzedania, przy ulicy Nowy-Świat № 40. 19111

Lokale.

Do wynajęcia każdego czasu, przy ulicy Mokotowskiej № 15, róg Wilczej, obok Placu św. Aleksandra, lokale: po 5, 6, 7, pokojów, z wannami, waterklozetami, urządzeniem gazowem i wszelkiemi wygodami, oraz stajnia i wozownia. Wiadomość na miejscu. 2732

Wielkie składy do odnajęcia tanio w domu Kaftala, ulica Senatorska. 2926

Do wynajęcia od Nowego Roku 3 pokoje, kuchnia, przedpokój, zlew, wodociąg, za 120 rs. do 1 Lipca. Chmielna 25, m. 26 18928

Do wynajęcia zaraz 4 pokoje, przedpokój, umeblowane, z kuchnią, wodociągiem, zlewem, śpiżarnią, piwnicą, wygódką, pierwsze piętro, miesięcznie lub kwartalnie. Nowy-Świat № 39, mieszk. 5, stróż wskaże. 18444

Pokój duży z meblami, opałem i usługą, zaraz lub od Nowego Roku do wynajęcia. Aleja Jerozolimska № 37, m. 22. 19067

Do wynajęcia każdego czasu 2 pokoje i kuchnia za rs. 40 kwartalnie. Wróbla № 7.

4 pokoje, przedpokój, kuchnia, alkowa, odświeżone, z wszelkiemi wygodami, od 8-go Stycznia odstępuje na 2 kwartały za 230 rs. Marszałkowska 18, mieszk. 25. 19038

Z przyczyny wyjazdu jest do wynajęcia pokój od 1-go Stycznia 1885 r., elegancko umeblowany, suchy i ciepły, ze wspólnym przedpokojem. Próżna № 3. 18861

Sklep do najęcia na szynk lub inny proceder, z mieszkaniem, w korzystnem miejscu, od Nowego-Roku. Wiadomość: Złota 13, mieszkania 18. 18972

Różne lokale i sklepy są do wynajęcia w każdym czasie za przystępną cenę. Wiadomość u rządcy domu. Elektoralna № 13.

Do wynajęcia od Nowego-Roku pokój ciepły, suchy, umeblowany, z całodziennem przyzwoitem utrzymaniem, przy zacnej rodzinie, dla dobrze wychowanych jednej lub 2-ch kobiet. Wiadomość przy ulicy Świętokrzyzkiej № 16, mieszkania 12, w godzinach południowych, od 10—2. 18904

Sklep piękny i obszerny do wynajęcia. Ul. Nowo-Senatorska № 4. 18879

Dwa pokoje na dole, z meblami, pościelą, samowarem, obsługą. Krakowskie-Przedmieście 7. 18934

Do odnajęcia duży salon na 1-m piętrze z umeblowaniem i usługą. Warecka № 6 mieszkania 2. 19094

Ogłoszenia rozmaite.

Rozpylacze pokojowe Richardsohna, pończochy gumowe przeciw kurczom, płótna gumowe, flaszki dla dzieci, specjalności paryzkie, poleca T. L. Breymeyer, Warszawa, Królewska, róg Krak.-Przedmieścia. 2363

Z upoważnienia władzy uczę kroju najlepszą metodą francuzką w zakładach naukowych, domach prywatnych i u siebie. Lekcje zbiorowe wieczorami po rubli 6. Wykończam najsumienniej suknie i wszelkie okrycia, podług najnowszych żurnali. Wspólna, róg Marszałkowskiej 34C.—Maleszewska. 2903

Fabryka „Pluton“ poleca wszystkie gatunki codzień świeżo palonej kawy, oraz własnego wyrobu cykorję figową. 2964

Osoba udzielająca lekcyj na harmonji zwanej bandonion, lub też mogąca udzielić dokładnych objaśnień, co do tego instrumentu, najuprzejmiej jest proszoną o pozostawienie adresu swego pod literami A. S. 85. w kantorze Kurjera Warsz. 19064

Obiady prywatne. Czysta № 4, mieszkania 23. 19136

Panie potrzebujące pomocy akuszerki, znajdą pomieszczenie każdego czasu, z wszelkiemi wygodami i zachowaniem dyskrecji, u wdowy Rychter. Wrocław, Forwerkstrasse 57.

3 pokoje, przedpokój i kuchnia z powodu wyjazdu do odstąpienia w każdym czasie, a także całe umeblowanie zupełnie w dobrym stanie. Hoża № 14 l t. B., m. № 11. 18897

Akuszerka P. Médalis przyjmuje osoby na kuracje i słabość z umieszczeniem dziecka. Opieka i dyskrecja zapewnia się. Nowy-Świat № 2, wejście z Książęcej. 18920

Akuszerka O. Gumińska przyjmuje osoby spodziewające się słabości, za umiarkowaną cenę. Ulica Szpitalna № 2, m. 14. 19062

Mamki wiejskie, bez długu, są u akuszerki A. P. Ulica Grzybowska № 22. 19079

Mężatka młoda, życzy sobie przyjąć dziecko do piersi. Ulica Ogrodowa № 40, m. 7.

Mamki wiejskie i miejskie są u akuszerki. Ulica Biała № 1. 18936

Zgubiono $^1/_4$ losu № 11471 klasy 5-ej, nabytego w kantorze p. Kornfeld. Zastrzeżenie zrobiono. 19131

W poniedziałek 8-go Grudnia, zaginęła żółta suka z metalową obrożą (ponter) — Kto ją odprowadzi na ulicę Bednarską № 2, do Małychina, otrzyma nagrodę. 19115

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою—Варшава 3 (15) Декабря 1884 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.